

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

16. posiedzenie 6. sesyi, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego
z dnia 4. lutego 1895.

Treść: Spis petycji. — Głos p. Barwińskiego na poparcie petycji gminy Strutyna. — Odpowiedź komisarza rządowego na interpelacje: p. Mizi w sprawie kosztów kontroli pospolitaków, p. Rożankowskiego w sprawie wymiaru płacy dla administratorów parafij, i p. Barwińskiego w sprawie emigracji ludu. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o wędrownych nauczycielach gospodarstwa wiejskiego. — Pierwsze czytanie wniosku posła Midowicza w sprawie budowy kolei lokalnej Tarnów-Pilzno-Brzostek-Jasło z ewentualnem przedłużeniem do Bardyjowa. — Pierwsze czytanie wniosku posła Michalskiego w przedmiocie dostaw dla skarbu państwa. — Pierwsze czytanie wniosku p. Paszkowskiego o zmianę istniejących przepisów co do t. zw. rewersów demolacyjnych i zakazu budowy w rejonach fortyfikacyjnych. — Pierwsze czytanie wniosku posła Męcińskiego o zniesienie kontyngentu podatku gruntowego. — Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności na polu budowlany wodnych. Głosy pp. Rutowskiego z rezolucjami, Popowskiego, Badeniego Stanisława, Huryka, Wereszczyńskiego, Struszkiewicza i sprawozdawcy p. Gorayskiego. Uchwalenie wniosków komisji z rezolucjami p. Rutowskiego. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycjach spółek wodnych dla osuszania bagien Oleskich i Rudnickich. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycji spółki wodnej dla osuszenia bagien Rudnickich o zasilek na wykończenie kanałów osuszających. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycji miasta Żywca o regulację rzeki Soły. — Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycjach gmin Zniesienie, Zamarstynów, Hołosko małe i Kleparów, tudzież mieszkańców III. dzielnicy m. Lwowa w sprawie regulacji Pełtwi. Głos p. Merunowicza. Przyjęcie wniosku komisji. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycji 10 gmin i obszarów dworskich pow. tarnowskiego i brzeskiego o obwałowanie lewego brzegu Dunajca. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Babica (pow. rzeszowskiego) o częściową regulację i zabezpieczenie brzegów rzeki Wisłok. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Balicze Zarzeczne o regulację rzeki Świcy. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Bielany i obszaru dworskiego Kańczuga o wykończenie kanału ulgi między Macochą a Solą. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Dembno (pow. łańcuckiego) w sprawie odsypisk rzeki Sanu.

— Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji właścicieli obszarów dworskich Wróblewice i Janowice (pow. tarnowskiego) o częściowe obwałowanie Dunajca z dopływami Siemiankówki i Lubinki. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycji gminy Wierchomla Wielka (pow. nowosądeckiego) o uregulowanie miejscowego potoku. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Wrzawy o przesunięcie wału nadwiślańskiego w Dąbrowie wrzawskiej. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej o petycjach Wydziału powiatowego w Rohatynie i gminy Boleszowce wraz z właścicielem tych dóbr o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego w Boleszowcach. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej w sprawie nadzwyczajnego kredytu na budowę klinik, kuchni, pralni i adaptacje w szpitalu lwowskim. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji budżetowej o petycji Dr Bujwida o subwencyę na surowicę antydifteryyczną. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji solnej w sprawie organizacji sprzedaży soli warzonki w zarządzie kraju — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej o wniosku posła Michalskiego w sprawie wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w urzędach kolei państwowej i pocztowych tudzież c. k. żandarmeryi. — Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Kramarczyka w sprawie zmiany przepisów o wydawaniu paszportów bydłych w pasie pogranicznym. Głos p. Żdzisława Tarnowskiego. Uchwała wniosku komisji. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej z petycji p. Emeryka Polaka dyetaryusza rachunkowego Wydziału krajowego o zwolnienie od obowiązku wykazania się studjami wymaganymi do uzyskania posady urzędnika rachunkowego. — Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji petycyjnej w sprawie p. Sylwerego Strzelbickiego inżyniera-adjunkta kraj. biura melioracyjnego o policzenie lat służby spędzonych przy kolei Karola Ludwika do służby krajowej. — Wniosek p. Zaleskiego o kolei lokalnej z Kut do Śniatyna. — Wniosek p. Abrahamowicza o uwolnienie transportu materiałów budowlanych od myta rogatkowego we Lwowie. — Wniosek p. Abrahamowicza o kolei lokalnej z Winnik do Lwowa. — Porządek dzienny 17. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. minut 30 przed południem.

Przewodniczący: JE. Eustachy ks. Sanguszko, Marszałek krajowy.

Ze strony rządu: JE. Dr. Kazimierz hr. Badeni, c. k. Namiestnik i Włodzimierz hr. Łoś, Rada Dworu.

Sekretarze: Pp. Barwiński, Żdzisław hr. Tarnowski, Słonecki Jan Duklan, Trzeciecki.

Obecnych posłów 106.

Marszałek. Komplet jest. Posiedzenie otwieram. Protokoły z 14. i 15. posiedzenia są przyjęte, bo nikt nie wniósł zarzutów.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz poseł Żdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Spis petycyj,

wniesionych do Sejmu po dzień 4. lutego 1895.

997. L. s. 1210. Gmina miasta Kołaczyce, przez p. Palcha, o założenie kraj. szkoły garncarskiej w Kołaczycach — do komisji przemysłowej.

998. L. s. 1225. Wydział powiatowy w Bochni, przez p. Hoszarda, popiera petycję Wydz. pow. w Grybowie, o ułatwienia w nabywa-

niu soli dla bydła — do komisji gospodarstwa krajowego.

999. L. s. 1226. Wydział powiatowy w Bóbrce, przez p. Mikołaja Torosiewicza, popiera petycję Wydziału powiatowego w Jarosławiu o uwolnienie od opłat pocztowych urzędowych korespondencji — do komisji administracyjnej.

1000. L. s. 1227. Mieszkańcy gminy Głogowa, przez p. Adama Jędrzejowicza, o utworzenie c. k. urzędu podatkowego w Głogowie — do komisji administracyjnej.

1001. L. s. 1228. Mieszkańcy gmin i obszarów dworskich powiatu Rzeszowskiego, okręgu sąd. Strzyżowskiego, przez tegoż posła, o regulację Wisłoka i dopływami Stobnicy — do komisji gospodarstwa krajowego.

1002. L. s. 1229. Stała delegacja III. Zjazdu techników polskich we Lwowie, przez p. Szczepanowskiego o subwencyę na dalsze pogłębienie otworu wiertniczego na placu wystawy — do komisji górniczej.

1003. L. s. 1230. Ta sama, przez tegoż posła, o utworzenie stacyi doświadczalnej dla przemysłu gorzelniczego przy c. k. szkole politechnicznej — do komisji gospodarstwa krajowego.

1004. L. s. 1231. Michał Koczorowski, nauczyciel w Mikołajowie, przez p. Sawczaka, o udzielenie zaliczki na płacę — do Wydziału krajowego jako komisji.

1005. L. s. 1232. Eliasz Gizella, nauczyciel w Jasionowie, przez p. Lenartowicza, o zapomogę na utrzymanie dzieci w szkołach — do Wydziału krajowego jako komisji.
1006. L. s. 1233. Honorata Budycz, wdowa po nauczycielu zamieszkała w Buczaczu, przez p. Czaykowskiego, o zapomogę — do Wydziału krajowego jako komisji.
1007. L. s. 1234. Anna Srokowska, wdowa po nauczycielu, zamieszkała w Husiatynie, przez p. Okuniewskiego, o jednorazową zapomogę — do Wydziału krajowego jako komisji.
1008. L. s. 1236. Ferdynand Baczyński, emeryt. konduktor, zamieszkały w Starym Sączu, przez p. Potoczka, o podwyższenie płacy emerytalnej — do Wydziału krajowego jako komisji.
1009. L. s. 1235. Kornelia Strnad, wdowa po urzędniku Wydziału kraj., zamieszkała we Lwowie, przez p. Ochrymowicza, o jednorazową zapomogę — do Wydziału kraj. jako komisji.
1010. L. s. 1237. Jan Köhler, artysta-spiewak sceny lwowskiej, przez p. Harasimowicza, o zapomogę na koszt leczenia — do Wydziału kraj. jako komisji.
1011. L. s. 1238. Aleksander Nosalewicz, we Lwowie, przez p. Lenartowicza, o zasiłek na kształcenie się w spiewie — do Wydziału kraj. jako komisji.
1012. L. s. 1239. Chaim Hersch Kunke, poddierzawca prawa propinacyi w okręgu propinacyjnym Kulparków, przez p. Goldmanna. wnosi zażalenie z powodu naruszenia prawa wyszynku — do komisji petycyjnej.
1013. L. s. 1240. Wacław Oborski, właściciel dóbr Mielec, przez p. Żardeckiego, o założenie kraj. szkoły koszykarskiej w Mielcu — do komisji przemysłowej.
1014. L. s. 1241. Ks. Walenty Mączka, proboszcz parafii Weselskiej, przez p. Viviena, o poparcie kas pożyczkowych i oszczędności Reifeisena — do komisji petycyjnej.
1015. L. s. 1244. Wydział powiatowy w Borszczowie, przez p. Borkowskiego, o subwencję w kwocie 2000 zł. dla gmin powiatu borszczowskiego na roboty asanacyjne i urządzenia szpitali cholerycznych — do Wydziału krajowego jako komisji.
1016. L. s. 1249. Gmina Strutyn niżny, przez p. Barwińskiego, o zapomogę na ubezpieczenie i dokończenie roboty brzegów rzeki Czezwzy — do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Do tej petycji udzielam głosu p. Barwińskiemu.

P. Barwiński. Wysokij Sojme! Petycyja hromady Strutyn widnosyt sia do rehaulacyi potoka hirsoko Czezwzy, na kotrym to selo polożene. Wże pered dwoma rokamy taja sprawa w czasty zostala załahodżena i z fondiw krajewych udiłeno subwencyu na rehaulaciju toho popotoka. Hromada pryczynyla sia odnoju trefnoju do pokrytia tych kosztiw. Odnak w mynuwszym liti pozajak toj potok składow sia z dwoch ruseł a odnoj młyniwki, wizbraw naślidkom doszczew, tak szczo w czasty tiji rehaulacyjni roboty zostaly znow nyszczeni. Otoż jesly wydatki ponoseni ne majut buty darowanymy, to je konieczne, szczo by Wysokaja Pałata wzhladno świtlyj Wydił krajewyj i na sej rik preznaczyw jakujuś sumu, szczo by rozpozczatu robotu dowerszyty i tym sposobom zapobiczy dalszomu nyszczeniu hruntiw a nawit chat, cze rez wylivy toho potoka.

Poruczaju otże siu petycyu uwazi i peczalywosty Wysokoho Wydiłu krajewoho.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta dalszy ciąg spisu petycyj):

1017. L. s. 1250. Lecznica powszechna we Lwowie, przez p. Sawczaka, o subwencję — do Wydziału kraj. jako komisji.
1018. L. s. 1251. Stefania Dąbrowska, nauczycielka w Brzeżanach, przez p. Sawczaka, o przyznanie jej dodatku po zmarłym synie, na rzecz pozostałych dzieci — do Wydziału kraj. jako komisji.
1019. L. s. 1254. Wydział powiatowy w Trembowli, przez p. Olpińskiego o zezwolenie pobierania myta drogowego na drodze powiatowej Trembowla-Ilawcze-Skała — do komisji drogowej.
1020. L. s. 1256. Zarząd szkoły w Królówce, przez p. Rutowskiego, popiera prośbę p. Karola Chorażego, nauczyciela, o udzielenie mu zapomogi — do Wydziału kraj. jako komisji.
1021. L. s. 1257. Gminy Siedleszczany i Nagnajów, przez p. Zdzisława Tarnowskiego, o zezwolenie na repartycję kosztów budowy szkoły filialnej w Nagnajowie lub uwolnienie ich od postawienia tego budynku — do komisji szkolnej.
- Marszałek. W celu odpowiedzi na interpelację udzielam głosu p. komisarzowi rządowemu.
- Komisarz rządowy Radca dworu Włodzimierz hr. Łoś:
- Na interpelację wniesioną na posiedzeniu Wys. Sejmu z 26. stycznia b. r. przez posłów p. Mizię i tow. w sprawie płacenia kosztów podróży komisarzowi delegowanemu przez starostwo Żywieckie do kontrolowania spisów obowiązanych do pospolitego ruszenia — mam zaszczyt odpo-

dzieć, że nie chodzi tu o kontrolowanie spisów osób obowiązanych do pospolitego ruszenia, lecz o sprawdzanie spisu popisowych, powołanych do poboru wojskowego i o sprawdzanie wniesionych reklamacyi.

W starostwie Żywieckiem zaprowadzono od r. 1890 za zgodą gmin system sprawdzania spisu popisowych w siedzibach urzędów parafialnych, przyczem przeprowadza się także urzędowe dochodzenia w sprawach reklamacyjnych, a koszta podróży i dyet urzędnika repartuje się tak, że na każdą gminę i na każdego reklamanta wypada 1 zł. w. a., w czem mieści się także wynagrodzenie dla dyetaryusza za sporządzenie na podstawie wyciągów metrykalnych najmłodszego rocznika spisu popisowych.

Gminy odnoszą ztąd tę korzyść, że oszczędzają sobie nierównie większych wydatków na koszta podróży i dyet dla wójtów, pamiętników i pisarzy gminnych, których obecność w siedzibie starostwa przy sprawdzaniu spisu popisowych, byłaby konieczną; że dalej nie potrzebują sporządzać najmłodszego rocznika spisu popisowych co jest ich obowiązkiem. Reklamujący zaś, ludzie przeważnie ubodzy, odnoszą tę korzyść, że również zaoszczędzają sobie wydatków na podróże i strawne dla siebie, wójta i dwóch świadków.

Sprawdzając spisy popisowych i reklamacye, delegowany urzędnik sprawdza zarazem tylko najmłodszy rocznik spisu pospolitaków, który w swoim czasie ma służyć do ułożenia spisu popisowych I. klasy.

Ten sposób postępowania praktykowany jest także w innych starostwach ku zadowoleniu gmin i nie zdarzyło się nigdzie, by z tego powodu gminy lub strony interesowane wnosily skargi lub zażalenia.

Na interpelacyju wnesenu na zasidaniu Wysokoho Sojmu z 19. stycznia seho roku, wid posliw pana Rożankowskoho i towarzysziw w sprawie wynadhorody zawidateliw oporożnonych parochij maju czest' widpowisty szczo śliduje:

Piśla paragrafu piatoho zakona z 19. ćwintnia 1885 roku Wistnyka zakoniw derżawnych czysło sorok seme — zawidateli oporożnonych parochij ne majut prawa do używania temporalij, no należyt sia im płatnia hotiwkoju. Żadla toho zakonnoho postanowlenia przykazało Wyokie cisarsko-koroliwske Ministerstwo ispowidań i proświty reskryptom z 22. serpnia 1887 r. czysło 12.222, szczo by temporalia wsich oporożnonych parochij administrowano w koryst' fondu interkalarnoho, odnakoż na wnesenje c. k. Namistnytwa predložene z ohladu na zachodiaczi tukrajewi widnosiny, a imenno na widnosiny rodinni u hrecko-katolyckoho duchowienstwa — upoważnene zysłało c. k. Namistnytwo reskryptom ministeryalnym z 12. marcja 1889 r. czysło 3.215,

szczo by w poodynokich, uwzhladnienia hidnych sluczajach widdaty grunta parochyalni pry sel-skich parochiach zawidatelewuy parochii do użytku in partem salarii piśla oszacowania inwentaryalnoho (katastralnoho), odnako łysz tohdy, jesly oszacowanie jest wyższe wid płatni zawidatela, to test trysta sześćdesiat' złr. jesly kromi toho zawidatel zajawyt, hotowist' pryniaty grunta i zreczesia wsiakich pretensij z tytułu seho używania do fonda religijnoho; i jesly nakonec piśla obstawyn zachodiaczych w každim sluczaju nema powodu strachatys, szczo czerez widdanie gruntiw zawidatelewuy do użytku fond religijny na stratu bude wystawlenyj.

To poslidne uslowje robyt dejaki trudnosity. Widomo bo, szczo grunt raz tylko na rik rodyt, a zawidatel ne maje prawa używania ciłoricznoho, no tylko prawo do używania czerez toj czas, jak dowho trywaje jeho administracya. Z toho śliduje, szczo zawidatel, beruczy grunt, pryniaty musyt na sebe obowiazok, podilytys ciłoricznym dochodom pro rata temporis zi swoim naślidnykom na urjadi, jesly sej obyjme parochiju w protiahu biżuczoho roku kanonycznoho; potom, szczo zawidatel powynen z ciłoricznoho dochodu wynadhorodyty takoz swojeho poperednyka wzhladno jeho masu spadkowu, jesly parochia oporożnenow jest czerez smert parochia t. j. wydilyty jemu (wzhladno masi spadkowi) czast prypadajczu za czas wid poczatku roku kanonicznoho aż do dnia jeho ustupu; a wkincy maje zawidatel wynadhorodyty swojemu poperednykowi, a wzhladno masi spadkowi koszty ewentualnych pozaobowiazkowych zasiwyw i uprawy zemli.

Wyriwnanie sych obostoroonych należytostej pozistawlaje sia otze zawidatelewuy i dawnijsze ne buło z toj przyczyny sporiw. W nowszych odnako czasach nastaly supereczki, imenno mezy zawidatelem a jeho nastupnykom w urjadi, w tim osoblywo naprjami, szczo zawidatel ne chotiw z nastupnykom podilyty sia dijstnym dochodom z gruntu, do czoho nastupnyk pro rata temporis maje prawo, no podawaw jemu łysz czast dochodu fasyjnoho.

Spory taki wytoczeni byly neraz pered konsystoryamy, najczastijsze odnako wystupowano z pretensyamy do fonda religijnoho.

To jest powodom, szczo w takich sluczajach, de je osnowana obawa, szczo czy to poperednyk w urjadi, wzhladne jeho spadkowa masa, czy to nastupnyk zawidatela w swoich prawach do czasty dochodu z gruntiw mozut buty pokrywdzeni, a fond religijny na stratu wystawlenym, ne widdaje sia gruntiw do użytku zawidatelewuy, ino daje sia ich w arendu i rozdilaje sia czynsz za arendy pro rata temporis, komu należyt, szczo bez nijakich trudnosity i bez wsiakich sporiw lehko daje perewesty sia. De nema takoj obawy, tam buwajut grunta i na

dalsze ostawieni do używania zawidatełewy in partem salari.

Derżawni własty musiat peresterihaty toho postupowania, szczooby ochoronyty fond religijny wid szkody, a zawidateli oporożnonych parochij ne majut tytułu do żaloby z toho powodu, bo jak skazawjem na poczatku, piśla zakonu ne majut prawa do użytku temporalij.

Na interpelacyu wnesenu na zasidaniu Wysockoho Sojmu z dwadziatoho wośmoho sicznia seho roku wid posływ pana Barwińskoho i towarysziw w sprawi ruchu emigracyjnoho selan do Brazylji maju cześć widpowisty, szczo śliduje:

Ruch emigracyjnyj do Brazylji projawlaje sia wże wid dowsozho času. W mynuwszim roci brazylijske prawytelstwo pryostanowilo pryjmowanie, emigrantiw z ohladu na nekorystni widnosyny sanitarni w najnowszym odnako czasi zizwołyło znow na wychodztwo i zadla toho ruch sej wzmił sia ponowno. Prawytelstwenni własty, buduczy dokładno poinformowani o sumnim położenin, w jakim nachodiat sia austro-uhorski pereseleńci w Brazylji, ne ominiajut nijakoj nahody, szczooby narid pouczyty i osterehczy pered sumnoju doleju, na jaku wystawljut sia pereseleńcy w Brazylji, a wzhladno pered poślidstwiami, jaki potiahaje za soboju nepravna emigracya, imenno z ohladu na obowiazok służby wojskowij.

W tim naprjami połuyczyły nełysze wsi starostwa widpowidni pryказы, no widneseno sia takož do władczych konsystoryj wsich trjoch obrjadiw z prośboju o wydanie kurendy do duchowienstwa eparchyalnoho, doradzajuczy jemu, szczooby z kazalnyci pouczało i peresterihało narid, imenno selaństwo pered emigracyow i objaśniało narid o oplakanoj doli, jaka nechybno prypadaje wsim widprawlajuczym sia za more.

Z druhoj storony prawytelstwo znajuczy o tim, szczo pewne towarystwo zobowiazalo sia dostarczyty brazylijskoj derżawi w protiahu deśiatylit miljon kolonistyw, i szczo se towarystwo staraty sia bude za pomoczyju oplaczonych agentiw, nakłaniaty, takož tutesznich piddanych do emigracyi, prykazalo powitowym urjadom, szczooby zwertaly na siu sprawu bacznu uwahu i z ciloju zahrozaju prawa postupowały proti agentom neuprawnnyim w razi prydybania.

Do teper były łysz sporadyczni sluczajy emigracyi i ruch emigracyjny ne nabraw nihde bilszych rozmiriw, a nadijatyś należyt, szczo zaspilnym usyłowaniem włastej, duchowienstwa i w zahali ludej dobroj woli powede sia i na buduczniść widwesty tutesznu ludniść wid emigracyi, kotraby jeji tylko na zahubu wyjty mihła.

Szczo do sprawy dostarczenia ludnocy zarobku, to prawytelstwo ne zapiznaje swojeho obowiazku prychodyty z pomoczyju tam, de nezwyčajni neszczastia elementarni sprowadyły

nemożniść prożywlenja sia ludnocy i zasijania gruntiw.

Zahalny odnako stan peresylenia, w jakim nyny nachodyt sia rilnyctwo ne tylko w naszym kraju, no i w inszych krajach i derżawach, dostarczeniem zarobku usunuty ne daś sia, a w ciły usunenia pryczyn toho peresylenia, kotre wid prawytelstwa ne zawisył, potribnym je spiwdiwanie wsich pokłykanych czynnikiw, a peredowsim takož wseho zahału rilnykiw tym peresyleniem bezposeredno nawiszczenyh.

Ne potrebuju dodawaty, szczo prawytelstwo, kotromu tak samo na tim zależyt, szczooby widnosyny, polipszyły sia, poświatyt tij sprawi bacznu uwahu i wsio zdiłaje, szczo je w jeho syli, szczooby sej złom perechidny usunuty.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego. Punktem pierwszym jest.

Pierwsze czytania sprawozdania Wydziału krajowego o wędrownych nauczycielach gospodarstwa wiejskiego. (Aleg. 152).

Sprawozdawca poseł Romanowicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Romanowicz. Wydział krajowy wnosi odesłanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Midowicza w sprawie budowy kolei lokalnej Tarnów-Pilzno-Brzostek-Jasło z ewentualnem przedłużeniem do Bardyowa.

Głos ma p. Midowicz.

P. Midowicz. Wysokie Sejmie! Dobrą i pożyteczną jest rzeczą, jeśli czy to jednostki czy korporacye wskazują coraz to inne, nowe kierunki komunikacyj krajowi naszemu tak potrzebnych i o wytworzenie nowych lub doskonałych komunikacyj we wskazanych kierunkach u najwyższej władzy się starają.

Nierównie jednak lepszą, sądzę, pożyteczniejszą, a niewątpliwie i zyskowniejszą byłoby dla kraju rzeczą, gdyby czynniki i organa do kierownictwa w tej organicznej pracy około wytworzenia nowych lub lepszych komunikacyj zechciały zwrócić większą uwagę na te kierunki niektóre, które nam wiekowa przeszłość nasza wytknęła.

Nam tu na myśli ten odwieczny nie tatarski, lecz cywilizacyjny szlak polski, który prowadzi z Tarnowa na Pilzno, Jasło, Duklę do Węgier.

Komuż zaś z historyi nie wiadomo, że drogą tą odbywali królowie nasi, posłowie, szlachta

nasza, podróże do Węgier polityczne i handlowe, a na odwrót węgierscy możnowładcy do Polski, przybywali, że drogą tą od najdawniejszej zamierzchłej przeszłości aż po najnowsze czasy szły przeróżne a mnogie towary węgierskie i krajowe bądź surowe bądź przerobione do centrum handlu polskiego z Krakowa a stąd dalej na obczyznę na północ i zachód.

Przeszło sześć wieków była droga z Tarnowa na Jasło-Duklę jedną z najgłówniejszych arterii komunikacyjnych łączących Polskę z południem. Jeszcze do niedawnych czasów codziennie setki bryk ładownych przenosiło rozliczny towar do wywozu na zachód przeznaczony do Tarnowa, zabierając z powrotem towary potrzebne dla pogranicza węgierskiego.

Cały ten ruch handlowy gęsty i bogaty, który zabiło wybudowanie kolei transwersalnej, można napowrót do życia powołać przez połączenie koleją lokalną Dukli z Tarnowem t. j. południa z zachodem, o 20 kilometrów bliższe niż koleją transwersalną a tem samem i tańsze o wiele.

Przekonany jestem tedy głęboko, iż wybudowanie tej kolei przyniosłoby krajowi rzeczywiste korzyści tak pod względem handlowym jak cywilizacyjnym i społecznym.

Nie mniejsze też usługi oddałaby ta kolej i państwu w danym wypadku i z tego to powodu właśnie c. k. Ministerstwo wojny zajmowało się gorąco trasą pomienioną przed siedmiu laty.

Podczas zeszłorocznej sesji wnieśli miasta i miasteczka na trakcie wspomnianym położone petycję o wybudowanie tej kolei, wskutek której Wydział krajowy poinformował petentów, żeby przedłożyły Wydziałowi krajowemu odnośny projekt.

Ależ projekt taki już istnieje zachowany w archiwum najprawdopodobniej c. k. Ministerstwa handlu lub c. k. Ministerstwa wojny wypracowany i zbadany przed 7 laty w r. 1886 lub 1887.

Jest tedy rzeczą w interesie kraju nader pożądaną, aby Wydział krajowy za pośrednictwem Wys. c. k. Namiestnictwa zażądał udzielenia sobie tego projektu, a następnie po rozpatrzeniu tegoż zarządził odpowiednie badania, przeprowadził rokowania z interesentami, mianowicie zeszłorocznymi petentami, a w końcu po wysłuchaniu opinii Rady kolejowej zastanowił się nad tem, czy i w jakiej mierze mogłoby nastąpić poparcie budowy pomienionej kolei po myśli ustawy z 17. lipca 1893.

Aby właśnie w tym duchu Wydział krajowy postąpił, — proszę gorąco, raczy Wysoki Sejm uchwalić i polecić. Pod względem formalnym proszę o odstąpienie mego wniosku komisji kolejowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku posła Michalskiego w przedmiocie dostaw dla skarbu państwa. (Aleg. 154.)

Głos ma p. Michalski.

P. Michalski. Wysoki Sejmie! Od czasu istnienia garnizonu wojskowego we Lwowie, poruczano zawsze dostawę mięsa, słoniny i tłuszczu dla wojska tutejszym przedsiębiorcom. Dopiero od 1. kwietnia 1894 oddano tę dostawę przedsiębiorcy węgierskiemu Hermanowi Grünfeldowi. Jakie były tego motywa — tego do dziś nikt nie wie, skutki jednak dały się nam uczuć we Lwowie aż nadto, a że są one ujemne nie tylko dla Lwowa, lecz dla kraju również — dowodzić zdaje mi się nie potrzeba; każdy zrozumie, że sprowadzanie tak znacznej ilości mięsa z zagranicy, musi szkodliwie oddziaływać na hodowlę bydła w kraju.

Zdawałoby się, że układ z Grünfeldem jest przynajmniej dla skarbu korzystnym — ale i to nie! dziś pono sam rząd wojskowy przyszedł do tego przekonania.

Jak uprzywilejowane warunki przyznano owemu Grünfeldowi, dowodem porównanie obu kontraktów: kontraktu poprzednio obowiązującego naszych dostawców z kontraktem obecnie obowiązującym Grünfeda.!

Kontrakty z krajowymi dostawcami były zawierane na przeciąg trzech miesięcy z kaucją 10.000 zł., Grünfeld ma kontrakt na 6, ewentualnie na 10 lat z kaucją 3000 zł.

Nasi dostawcy musieli się bezwzględnie zastosować do zarzutów władz wojskowych co do jakości mięsa — Grünfeld ma prawo powołać rzeczoznawców i zdać się na ich zdanie.

Nasi dostawcy musieli utrzymywać swym kosztem całą służbę, Grünfeld dostaje do pomocy 20 do 30 ludzi, i dwie pary koni z wozami do rozwożenia mięsa.

Nasi dostawcy opłacali sami całą należność akcyzową — Grünfeld opłaca tylko $\frac{1}{3}$, a $\frac{2}{3}$ płaci skarb.

Słowem po zliczeniu wszystkiego 1 kg. mięsa u dawniejszych, tutejszych dostawców kosztował 44 kr. dla żołnierzy, a 56 kr. dla oficerów; obecnie zaś u teraźniejszego dostawcy Grünfelda kosztuje 54 kr. dla żołnierzy a 61 kr. dla oficerów, a więc o 10 kr. drożej dla żołnierzy a o 5 kr. drożej dla oficerów. A pomimo to żołnierz dostaje przecież mięso gorsze i kości więcej zupełnie do kuchni nie przydatnych; bo gdy nasi dostawcy musieli prócz innych części odrzucić — i słusznie — część dolną nóg od 8 cm. od kolana, Grünfeld ma prawo do kości oddać całą nogę aż do dolnego składu, głowę i tak zw. grube kości.

Że za to, co wypowiedziałem, biorą odpowiedzialność ci, których to interesuje, tj. kor-

porady rzeźników lwowskich, pozwoli ks. Marszałek, że przeczytam ustęp z petycji przemysłowego stowarzyszenia rzeźników, masarzy i mydlarzy król. stol. miasta Lwowa. (czyta):

„ażeby z korzyścią dla wojskowości objąć tę dostawę, którą oddano spekulantom węgierskim z wielką szkodą dla kraju naszego i jego przemysłu rzeźnickiego, a tak samo i dla samejże wojskowości, gdyż dziś żołnierz bezwzględnie nie może dostawać tak pożywnego i dobrego mięsa jak ongi za dostawy rzeźników lwowskich, bo dziś na wagę mięsa idzie głowa, całe nogi, i grube kości, których rzeźnikom lwowskim bezwzględnie nie wolno było dostarczać w myśl warunków kontraktu“.

Dla lwowskich dostawców ustanowioną była minimalna waga żywego wołu na 375 kgr. — dla Grünfelda tylko 350 kg. — a jak się władza przekonała, bardzo często woły i tej wagi nie mają.

Charakterystycznym objawem życzliwości dla owego Grünfelda jest i to, że w razie jego śmierci prawa jego i obowiązki przechodzą na spadkobierców, natomiast w razie wojny on ma prawo zawiesić dostawę i objąć ją znowu po wojnie. A więc w chwili najgroźniejszego niebezpieczeństwa, on się wycofuje i pozostawia sprawę dostawy wojsku!

Tak samo ma się rzecz i z dostawą tłuszczów, mianowicie słoniny, smalcu i łoju z tą różnicą, że tu i stosunki zdrowotne są narażone.

A co dodać należy, że dostawcy lwowscy nietylko że nie mieli przeciw sobie skierowanych żadnych zarzutów, ale co większa dostawali niejednokrotnie pochwałę, czego zresztą najlepszym dowodem jest to, że przy rozwiązywaniu kontraktu wydano im kaucję bez wszelkich trudności lub zastrzeżeń.

Skutkiem tego postępowania władz wojskowych wniosło stowarzyszenie rzeźników, masarzy i mydlarzy przedstawienie do c. k. ministerstwa wojny, wykazując szkodę, jaka z zawarcia kontraktu z Grünfeldem dla miasta wynika, dla hodowców bydła, a w końcu i dla skarbu państwa.

Dodatkowo zaś wspomnieć muszę, że dostawa mięsa dla wojska dla Lwowa wynosi dziennie przeszło na 1.000 zł. oprócz słoniny i smalcu, rocznie na kilkadziesiąt tysięcy.

A skoro już o tem mowa, wypada mi poruszyć z ogólniejszego stanowiska kwestję dostaw nie tylko dla wojska, lecz i dla państwa w ogóle.

Zabierając głos w tej sprawie, obawiam się istotnie, że mogę znużyć Wysoką Izbę; tyle już razy przy różnych sposobnościach mówiło się o tej sprawie.

Skutki dotychczasowych usiłowań są bardzo małe; dostawy są ciągle oddawane ze szkodą krajów koronnych, gdyż rząd z żelaznym uporem obstaje przy dotychczasowej praktyce, pomimo, że upór ten najfatalniej wpływa na stosunki

ekonomiczne krajów koronnych i samego skarbu państwa.

Bo i cóż mogą pomódz nasze wysiłki w kierunku podniesienia przemysłu w kraju, gdy najpoważniejszy konsument t. j. państwo stale od nas stroni. A jednak w ostatnich latach ma ten rząd dowody, że tam, gdzie dopuszczano nasz kraj choć w drobnej części do dostaw, wywiązuje się w najlepszy sposób.

Wszak w ostatnich czasach — dzięki generalnemu dyrektorowi kolei państwowych panu Drowi Bilińskiemu, powołany został nasz kraj do dostawy potrzeb kolejowych na większą skalę i widzimy, że nie tylko wyroby galicyjskie mogą śmiało konkurować z innymi wyrobami tego rodzaju — ale co ważniejsza, już ten przebłysk dobrej woli rządu dla naszego kraju wywołał utworzenie się towarzystwa akcyjnego z poważnym kapitałem, który pomoże do rozwinięcia skromnego przedsiębiorstwa na większą skalę.

Niestety przykład Dra Bilińskiego, akt sprawiedliwości dla naszego kraju a pożytku dla skarbu państwa, nie znajduje naśladowców.

W ilu to jeszcze gałęziach zarządu państwa znajdują się źródła dostawy dla naszego kraju, o których większa część przedsiębiorców nawet nic nie wie, gdyż władze rządowe ogłaszają dostawy z reguły tylko w gazecie urzędowej wiedeńskiej, tak jakby nie istniały w każdym kraju koronnym dzienniki urzędowe, utrzymywane przez skarb państwa, a więc przez kieszenie podatkujących.

Oto, jak to mówią na chybił trafił — wybrałem dwa numera Wiener Zeitung, w których są ogłoszenia dostaw dla ekonomatu pocztowego i dla wojska. W tych długich litaniach znajdziecie panowie przedmioty wchodzące w zakres garbarstwa, tkactwa, smuklerstwa, powroźnictwa, mosiężnictwa, kowalstwa, stolarstwa, kołodziejstwa, blacharstwa, rymarstwa i krawiectwa. A rozchodzi się tu o sumy poważne bo n. p. roczne zapotrzebowanie worków pocztowych wynosi 42.000 sztuk, roczne zapotrzebowanie szpagatu 40.000 kg., roczne zapotrzebowanie menaszek blaszanych dla wojska 121.000 sztuk, roczne zapotrzebowanie krawat wojskowych 292.000 sztuk, roczne zapotrzebowanie rękawiczek 151.200 sztuk.

Ale nie tylko, że tych i wielu jeszcze innych przedmiotów dostarczać nam nie pozwalają, co większa, wojsko wkracza w prawa zawodowych rzemieślników, opłacających znaczne podatki. I tak drobne to na pozór, ale ważne dla licznych rodzin sprawy.

Tak na prowincyi jak i we Lwowie wykonują weterynarze i konowały wojskowi kucie koni dla osób prywatnych i to nie tylko w kuźniach wojskowych lecz i w domach prywatnych. Ale czy jest możliwą konkurencją z wojskowymi kowalami, proszę Wysoką Izbę łaskawie posłuchać. Weterynarz wojskowy nie płaci czynszu,

nie płaci czeladzi, nie płaci należytości do kas chorych, słowem nie ma żadnych a żadnych wydatków, cywilny zaś podkowacz ponosi wszystkie te wydatki, o których wspominałem. To też jaki skutek tego? Oto przeszło 70 czeladzi, którzy mają egzamin, chodzi bez pracy, bo wojskowi kowale zabierają im tę pracę, którą oni powinni wykonywać.

A co się dzieje z nimi i z ich rodzinami, zrozumie Wysoka Izba, że niedostatek ich gniece i nędza. Dokąd zaś ich wiezie ten głód i nędza i to nędza niezasłużona, nie z własnej winy pochodząca, o tem niestety wszyscy zbyt dobrze wiemy. A dzieją się te fakta, które Wysokiej Izbie przedłożyłem tu we Lwowie pod okiem władz najwyższych. Te słowa skargi, która tu wypowiedziałem, powinny znaleźć posłuch, gdzie należy, jeżeli w ogóle nie mamy zwątpić o sprawiedliwości.

Kończąc to przemówienie, wnoszę odesłanie pierwszej części mego wniosku co do dostawy mięsa do komisji gospodarstwa krajowego, a drugiej do komisji przemysłowej (Brawa).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Kto się zgadza z tem, aby pod względem formalnym pierwszą część wniosku p. Michalskiego co do dostawy mięsa odesłać do komisji gospodarstwa krajowego, a drugą część do komisji przemysłowej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Przystępujemy do punktu 4.

Pierwsze czytanie wniosku posła Paszkowskiego o zmianę istniejących przepisów co do t. z. rewersów demolacyjnych i zakazu budowy w rejonach fortyfikacyjnych. (Aleg. 155).

Wnioskodawca p. Paszkowski ma głos.

P. dr. Paszkowski. Wysoka Izbo! Poruszona w moim wniosku sprawa tak zwanych rewersów demolacyjnych wprawdzie terytoryalnie ograniczona tylko do najbliższej okolicy dwóch istniejących w Galicyi fortec, to jest Krakowa i Przemyśla, jest jednak ze względu na interes mieszkańców tych okolic dość ważna, abym nią zajął uwagę Wysokiej Izby i upraszał o poparcie interesów mieszkańców tychże okolic.

Przepisy normujące tak zwane rewersa demolacyjne opierają się na wydanem w czasach przedkonstytucyjnych rozporządzeniu ministerstwa spraw wewnętrznych i najwyższej wojskowej komendy z roku 1859 i postanawiają, iż w obrębie 300 sążni od wszelkich fortyfikacji wszelkie budowy są wzbronione, w tak zwanym zaś rejonie szerszym 600 sążni budowy dozwolone są jedynie za wystawieniem przez właścicieli rewersu demolacyjnego, w którym tenże zobowiązuje się na żądanie władz wojskowych budynki własnym kosztem zburzyć, w razie zaś, gdyby zburzenie to nastąpiło za pośrednictwem władz wojskowych, wydatek na ten cel poniesiony skarbowi zwrócić. — Przepisy te ograniczają wła-

sność prywatną w sposób nadzwyczaj dotkliwy dla mieszkańców, a tem są dotkliwsze, że odnoszą się nie tylko do budynków w przyszłości powstać mających, ale także do wszelkiego rodzaju przebudowań istniejących już budynków, które wskutek starości lub innych powodów wymagają naprawy. Władze wojskowe bowiem pozwalają przebudowań lub napraw starych budynków pod tym tylko warunkiem, że właściciel wystawi rewers demolacyjny dotyczący nie tylko przebudowanych lub naprawionych części, ale całego dawniej już istniejącego budynku.

Obciążenie rewersami demolacyjnymi po- ciąga oczywiście za sobą znaczne zmniejszenie wartości i ograniczenie kredytu hipotecznego, gdyż instytucje kredytowe w miejscowościach, na których ciążyą rewersy demolacyjne, udzielają pożyczek tylko na wartość samego gruntu. Przepisy te więc nie tylko ograniczają własność, ale zawierają wprost częściowe wywłaszczenie na rzecz użyteczności publicznej. Ten sposób wywłaszczenia jednak sprzeciwia się wprost przepisom ustawy cywilnej, mianowicie §. 365. u. c., który postanawia, że każdy obywatel państwa jest obowiązany odstąpić nawet zupełną własność swoją, jednak za zupełnem odszkodowaniem, sprzeciwia się również ustawie zasadniczej o ogólnych prawach obywateli, mianowicie artykułowi piątemu ustkiwy z 21. grudnia 1867, w którym zagwarantowaną została nietykalność własności.

Niesprawiedliwość i niezgodność z ustawą cywilną przepisów o rewersach demolacyjnych jest i była przez miarodajne czynniki uznawaną oddawna. Jeszcze w roku 1874, ówczesny minister wojny oznajmił w delegacjach wspólnych, że Rząd wygotował projekt nowej ustawy zmieniającej przestarzałe przepisy o rewersach demolacyjnych.

Sprawa ta była też niejednokrotnie poruszana w delegacjach wspólnych i w Radzie państwa wskutek licznych petycji mieszkańców miejscowości położonych w pobliżu fortec i z inicjatywy poselskiej. W r. 1878 na wniosek ówczesnego jeneralnego sprawozdawcy budżetu wspólnego Dra Banhansa powzięta została rezolucya, w której wyrażone było wezwanie do Rządu, aby przystąpił do reformy tych przepisów zgodnie z postanowieniami ustawy cywilnej, w tym kierunku, aby ograniczenia własności wynikające z rewersów demolacyjnych mogły nastąpić tylko za wynagrodzeniem, jak się to dzieje przy kolejach żelaznych i innego rodzaju wywłaszczeniach na cele publiczne.

Mimo upływu tak długiego przeciągu czasu, mimo podnoszenia kilkakrotnego tej sprawy przez naszych delegatów, że tylko wspomnę o rezolucjach, uchwalonych na wniosek szanownego posła Popowskiego w Radzie państwa w roku 1891, nastąpienie o rezolucyi powziętej w Delegacjach w r. 1893 na skutek petycji interesowanych z okolicy Przemyśla, które to rezolucyje wszystkie zmierza-

ją do zmiany dzisiejszych przepisów o rewersach demolacyjnych, dotychczas sprawa nie posunęła się ani na krok naprzód. Bezowocność dotychczasowych usiłowań skłoniła mnie do tego poruszenia tej sprawy w Wysokiej Izbie w nadziei, że uchwała Wysokiego Sejmu będzie mogła stanowić tem silniejszą podstawę dla delegatów w Radzie Państwa i Delegacyach do tem energiczniejszego poruszenia tej sprawy, że tak poważny głos zaważy w końcu na szali.

Przykład, w jaki sposób w jaki sprawa ograniczeń własności prywatnej w rejonach fortecznych załatwioną być winna, mamy w Niemczech, skąd wiele bardzo ustaw, może mniej odpowiadających naszym stosunkom, jak ta właśnie sprawa, wzięto. W Niemczech postanawia §. 34. ustawy dotyczącej ograniczenia własności w okolicach leżących w pobliżu fortec, co następuje (czyta): „Für die, infolge dieses Gesetzes eintretenden Beschränkungen in der Benützung des innerhalb dieser Rejone gelegenen Eigenthums, leistet der Staat eine Entschädigung“.

(Wice-marszałek JE. ks. Metropolita dr. Sembratowicz obejmuje przewodnictwo).

Ponieważ jednak można mieć obawę, że ustawodawcze uregulowanie tej sprawy nie tak prędko nastąpi, pozwoliłem sobie w drugiej części mego wniosku zamieścić wezwanie do Rządu, aby przynajmniej wykonanie dzisiejszych przepisów było łagodniejsze. Dla wykazania, w jaki sposób przepisy te bywają wykonane, pozwolę sobie przytoczyć parę przykładów.

Pierwszy przykład wzięty jest z petycji wniesionej w roku 1883 do Delegacyj, w którym to wypadku właściciel budynków stojących od lat 22 w pobliżu Przemysła, gdy zamierzał przystąpić do dobudowania spalonych części budynku, dowiedział się, że przed paru laty wybudowano baterię w pobliżu jego gruntu i że nie wolno mu budynków spalonych odbudować bez pozwolenia wystawienia rewersu demolacyjnego. Formalności połączone z uzyskaniem takiego pozwolenia są i tego rodzaju, że oprócz znacznych kosztów, wymagają pół roku czasu. Proszę sobie wyobrazić położenie człowieka, który się zupełnie spalił, nie ma gdzie mieszkać ani dobytku umieścić i musi czekać kilka miesięcy na to, aż z Ministerstwa wojny otrzyma zezwolenie na budowę.

Drugi drastyczniejszy może jeszcze przypadek wydarzył się w pobliżu Krakowa.

Właścicielka pewnej posiadłości zniosła zepsuty dach gątowy na pewnym budynku i zastąpiła go dachem ogniotrwałym z dachówek.

Po pewnym czasie wstrzymano jej budowę z powodu, iż budynek ten położony jest w rejonie fortyfikacyjnym i żądano podpisania rewersu, w którym była umieszczoną klauzula: „że właścicielka żręka się żądania odszkodowania nietylko tych szkód, któreby mogły dla niej wyniknąć wskutek wypadku w położonej w po-

bliżu prochowni, ale obowiązuje się nadto wynagrodzić skarb wojskowy za wszystkie straty, jakieby wskutek eksplozji w owej prochowni spowodowanej sąsiedztwem pokrytego nowym dachem budynku nastąpić mogły“.

Tego rodzaju deklaracyi zażądano mimo, że budynek ten został pokryty dachem ogniotrwałym, wskutek czego oczywiście niebezpieczeństwo pożaru się zmniejszyło! (Wesołość i brawa).

Muszę dla słuszności powiedzieć, że po usilnych staraniach udało się tę dziwną klauzulę, w rewersie usunąć, ale świadczy ona o tendencji, jaka jest w wykonaniu przepisów o rewersach demolacyjnych. Zdaje mi się więc, że rezolucya w tym kierunku nie będzie także zbyt cenną.

Z tych powodów pozwalam sobie upraszać o odesłanie mego wniosku do komisji administracyjnej z tem, aby komisya jeszcze w ciągu bieżącej sesji zdała o tem Wysokiej Izbie sprawozdanie. (Brawa).

Wicemarszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Podaję ten wniosek pod głosowanie. Kto przyjmuje wniosek p. Paszkowskiego, aby tę sprawę odesłać do komisji administracyjnej z tem, aby jeszcze w ciągu bieżącej sesji zdała o tem sprawozdanie, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 5. porządku dziennego t. j. Pierwsze czytanie wniosku p. Męcińskiego o zniesienie kontyngentu podatku gruntowego. (Aleg. 156.)

Wnioskodawca p. Męciński ma głos.

P. hr. Męciński. Wniosek, który pozwoliłem sobie postawić w Wysokiej Izbie, domaga się, aby przy mającej w roku bieżącym nastąpić rewizji katastru podatku gruntowego — rząd wniósł w drodze konstytucyjnej odnośne przedłożenie w tym kierunku, żeby podatek ten w znacznej wysokości został niższy. A jest to koniecznością, wobec zmienionych z gruntu stosunków rolniczych i klęsk bezmiernych jakich w ostatnich latach doznaje rolnictwo nasze.

Nie wątpię, że wniosek ten zyska uznanie i poparcie Wysokiej Izby. Budzi on bez wątpienia poważne zainteresowanie i przywodzi na myśl akcyę wykonawczą rozpocząć się mającej nie długo rewizji podatku gruntowego.

Więc pewny jestem, że Wysoka Izba tej ważnej sprawie poświęci swą głęboką rozważę i otoczy ją gorącym poparciem. Bo wierzę że nie jest tak, jak niektórzy sądzą, jakoby Sejm nasz w ostatnich czasach stał się tylko wielką ankietą pedagogiczną, która głównie sprawami szkolnictwa żywo się zajmuje im wyłącznie swoją sympatię poświęca, swą pracę, kieszeń i czas ofiaruje. (Brawa).

Wiem, że ta ważna sprawa ekonomiczna, tak żywo obchodząca wszystkich rolników już nie tylko w kraju naszym, ale w całej mo-

narchii znajdzie wśród Was przychylnych i gorących rzeczników i opiekunów, znajdzie życzliwe zajęcie się w niedalekiej przyszłości tych wszystkich, którzy do załatwienia jej powołani będą czy to w parlamencie wiedeńskim czy w kraju.

Pozwoli więc Wysoka Izba, jeżeli może nieco dłużej zatrzymam też uwagę przy tej sprawie, a to dlatego, aby motywa, których użyłem, stawiając mój wniosek rozwinąć obszerniej — i poprzeć je datami i cyframi autentycznymi, które głównie mówić za mnie i popierać mnie będą. Muszę przedewszystkiem, dla zrozumienia rzeczy całej, cofnąć się nieco wstecz i choć w krótkich wyrazach naszkicować przeszłość tej sprawy.

Na mocy ustawy z maja 1869 r. podjęta została w kraju naszym w całej monarchii regulacja podatku gruntowego. Ówczesny minister skarbu Dr. Brestel wnosząc w roku 1869 tę ustawę w Radzie państwa zapowiedział wyraźnie, że nie idzie rządowi wcale o podniesienie kwoty podatkowej, ale tylko o równomierny jej rozkład, i jak się ustawa wyrażała o dokonanie tej czynności przez samozaszacowanie.

Tymczasem, gdy w kraju rzecz do praktycznego przysła wykonania, wcale inaczej cała czynność się obróciła. Urzędnicy wydelegowani do tej czynności z fiskalnym uprzedzeniem i kierunkiem bez uwzględnienia stosunków miejscowych szablonowo, często wbrew ustawie traktowali sprawę od początku do końca.

Daremnie nieodżałowanej pamięci a tak dobrze zasłużony w kraju i państwie poseł Krzeczunowicz nawoływał kraj do baczności i czuwania, zachęcał do pracy, wykazywał usterki i niesprawiedliwości w czynnościach wbrew ustawie popełniane, wskazywał skutki, jakie z takiej roboty wynikną.

Daremnie podnosił głos niejednokrotnie, już to w tej Wysokiej Izbie, już to w Radzie państwa, gdzie byliśmy wówczas w mniejszości, więc głos jego, został tam głosem wołającego na puszczy.

Sprawę zabagniono, że tak powiem, bezmiernie. Wlokła się lat 10. Powstał istny chaos. Rezultatów pracy dodatnich — prawdziwych — żadnych. Stosy fiskalnych szablonowych kombinacji, fałszywych obliczeń — nic więcej.

Toteż, kiedy w roku 1880 rząd ogłosił taryfy, czystych dochodów dla wszystkich kultur ekonomicznych, wtenczas dopiero kraj poznał, jak rozumne były rady i wskazówki posła Krzeczunowicza, jak trzeba było nielekceważyć sprawy ale zajmować się nią, pilnować jej na każdym kroku, aby nie dopuścić do najniesprawiedliwszego przeciążenia podatkowego. W r. 1880 pojawiła się taryfa tak zwana Chertekowska, która jednym cięciem podniosła podatek dla kraju naszego o 2 miliony zł. i dotychczas pła-

cona kwota 4,548.000 podnieść się miała wedle rzeczony taryfy do kwoty 6,520.000 zł. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności — Chertekowskie projekta znacznej uległy korekturze.

Nastąpiła częściowa zmiana ministeryum, a tekę ministra skarbu objął JE. p. Dunajewski. Dawna to przeszłość, nie wszystkim może dokładnie w szczegółach znana, więc niech mi wolno będzie w tej Wysokiej Izbie zaznaczyć i podnieść z uznaniem, że pierwszą jego wówczas czynnością było sprostować o ile się jeszcze dało błędy popełnione. (Brawa).

Minister Dunajewski nie wyrządził nam łaski, ale sprawiedliwość a dodam, że my nigdy niczego więcej nie pragnęliśmy od władzy. Otóż taryfa Chertekowska została zawieszona przeklasowaniem do klas wyższych wbrew ustawie zarządzone, dla której to czynności setki urzędników było już rozesłanych po całym kraju, zostało wstrzymane słowem zapewnione zostało sumienniejsze, lepsze i sprawiedliwsze wykonanie ustawy z r. 1869 a rezultatem tego było to, że podatek gruntowy dla Galicji zamiał kwoty proponowanej 6,520.000 zł. obliczony został na kwotę 5,547.844 zł. i ten podatek płacimy dzisiaj. Tu muszę zauważyć, że tym, których trapiła zwyżka na mocy ustawy wniesionej i uchwalonej w Radzie państwa zwyżkę tą przypisywano częściowo w 10% wysokości dawniej opłacanych podatków przez lata następne.

W każdym więc razie z przyjemnością zaznaczyć przychodzi, że nie dla naszego kraju wyłącznie ale dla całej monarchii, wobec rolników wszystkich prowincji austriackich minister finansów, rodak nasz spełnił w możliwych granicach akt sprawiedliwości, poprawił błędy, o ile się dało, i kraj zasłonił od nagłej zwyżki podatku gruntowego. (Brawa). Taka jest wstępna historia podatku gruntowego, który dziś opłacamy.

Ale zaszacowanie ówczesne odbywało się w zupełnie innych warunkach ekonomicznych, i wobec odmiennych stosunków rolniczych aniżeli te, w jakich dzisiaj jesteśmy. A w tym roku właśnie ma być dopełniona rewizya tego podatku, liczyć się ona więc winna ze zmianami, jakie czas przyniesie.

Konkurencya pozamorska i pozaeuropejska nie była w tych rozmiarach, jak dzisiaj, ceny produktów rolnych były inne a nasze wydatki krajowe i wszelkie inne ciężary publiczne wzrosły niepomiernie.

Pozwoli Wysoka Izba, że tylko kilka cyfr wymownych przytoczę. Oto nasz budżet krajowy na rok 1880 wynosił 3,279.549 zł. strącając zaś z tego budżetu kwotę 552.826, która była prelimitowana na spłacenie długów i procentu (budżet indemnizacyjny był wówczas osobny) wypada, że na nasze potrzeby krajowe, prelimitowaliśmy r. 1880 kwotę 2.726.723 zł. Uply-

nęło lat 15, a budżet przedłożony na r. 1895 wynosi już kwotę 11,547.278 zł. od której to kwoty stracając spłatę skonwertowanego długu indemnizacyjnego, procentów i długów, jakie spłacamy, która figuruje w kwocie 4,998.965 okazuje się, że na potrzeby czysto krajowe, tej samej natury, w r. 1880, mamy zapłacić 6,548.313 zł., to jest o 3,821.590 zł. więcej jak w r. 1880. Więc o 140% podniosły się wydatki na potrzeby krajowe.

Odwołać się mogą do świadectwa wszystkich obecnych tu Panów, że w tym samym stosunku wzrosły potrzeby powiatów i gmin. Ktoś, nie znający bliżej naszego budżetu i interesów krajowych, spytałby może „więc jak się to dzieje — gdzie wy podziewacie pieniądze, na co je wydajecie? Zkąd wzrost tak gwałtowny?”

Odpowiedź bardzo prosta. Płacimy w teraźniejszości za zaniedbanie w przeszłości. Robić obecnie musimy to, czego przed dziesiątkami lat nie zrobiono. Oto gdzie główny wzrost budżetu krajowego. W rubryce VII. na cele naukowe i oświatę prelinowano w r. 1880, 510.891, na r. 1895 przedłożony budżet na ten sam cel prelinuje 2,098.683 zł. W rubryce XIII. melioracje i budowie wodne prelinowano w r. 1880 13.500 zł. teraz 589.657, w rubryce XV. rolnictwo, przemysł i górnictwo prelinowano w r. 1880, 122.043 zł., dzisiaj 654.270 zł. i t. d.

Daleki jestem od tego i ani na chwilę nie myślę zaprzeczać użyteczności tych wydatków i inwestycji, ale muszę skonstatować, że wzrost tak gwałtowny napędza mnie obawą i mimo woli rodzi się w duszy niepokój a rozumowi nasuwa pytanie, czy idąc dalej w tym kierunku kraj czy poddał się żądaniom mu stawianym, czy sprosta co raz nowym ciężarom, jakich się wciąż żąda od niego? Boć oprócz budżetu krajowego, zwiększenia się budżetów powiatowych i gminnych rosną w szalonym tempie i inne ciężary publiczne, rosną podatki państwowe.

Np. podatek od spirytusu, którego kraj nasz zapłacił za r. 1881, wedle zamknięcia rachunków państwowych 2,273.476 zł. obecnie wedle tegoż zamknięcia państwowego za r. 1891 zapłaciliśmy 11,037.544, zatem więcej o 8,764.068 zł. Podatku naftowego od dystalacji w r. 1880 nie było wcale. Za rok 1892 zapłaciliśmy go 2,630.007 zł.

Robiąc więc bardzo pobieżny rachunek, zobaczymy wzrost podatku gruntowego o milion, wzrost budżetu krajowego o 3,820.000, podatku spirytusowego o 8,760.000, nowego podatku naftowego o 2,630.000; a doliczywszy do tego jeszcze poważny wzrost budżetów powiatowych i gminnych, spowodowany powstającymi ciągle drogami i szkołami, również choćby tylko normalny przyrost podatków dochodowych i zarobkowych a wszystko to razem wyniesie bardzo poważną kwotę przynajmniej 20 milionów, które te ciężary jako nowe już po r. 1880 spadają na kie-

szanie i głowy opodatkowanych. Powie kto może: „ależ tu są liczone podatki konsumpcyjne także“.

Prawda, ale z drugiej strony, czyż one nie oddziałują także na produkcję rolniczą? Zresztą kieszeń kraju, to niemowlę, ono nie umie się skarżyć, nie może pytać za co płaci, wie tylko, że płaci. A tymczasem w ciągu tego czasu, kiedy ciężary wzmogły się, tak znacznie coż się stało z cenami, co z konkurencją zamorską? Oto kurscetel giełdy wiedeńskiej wykazuje, że kiedy w r. 1880 przeciętna z tego roku cena pszenicy była we Wiedniu 13 zł. 14 ct. a żyta 10 zł. 60 ct, to w roku 1893 ta cena przeciętna pszenicy jest liczona loco Wiedeń na 8 zł. 56 ct., żyta na 7 zł. Ceny zatem spadły bardzo znacznie a wydatki publiczne w kraju wzmogły się o przeszło 20 milionów, które kraj płacić musi.

Pocieszają się niektórzy: „Przecież to się poprawi, będzie kiedyś lepiej“. Daj Boże, żeby mieli rację ci, co tak mówią! Mnie się jednak zdaje, że patrzą na rzecz optymistycznie. Ceny zboża nie podnoszą się, bo wielkoświatowa produkcja wzmaga się i rośnie w sposób dotychczas niebywały.

W r. 1880, kiedy miała miejsce regulacja podatku gruntowego, mieliśmy do czynienia tylko z wielką konkurencją amerykańską, która nas zastraszała — i rzeczywiście była groźną, ale ta nie odpadła — a przybyli nowi współzawodnicy. A każda nie słabnie ani na chwilę, ale rośnie rok rocznie, wzmaga się, potężnieje.

I tak n. p. kiedy w r. 1871 ogólna przestrzeń zajęta w Ameryce pod uprawę pszenicy wynosiła 19,947.000 akrów, to już w r. 1891 wynosiła ona 39,916.000. Wywóz pszenicy z Ameryki do Europy mimo wzrostu tamtejszej ludności z 67 milionów buszli, którą to ilość wywieziono w r. 1880 zwiększył się w r. 1890 na 83,000.000 buszli; czyli w ciągu lat 10 — przeciętne zwiększenie roczne wynoi 16,000.000 buszli.

Ale przybyli i nowi współzawodnicy: Indye, Argentyna, Australia, Rosya.

I tak Indye, które w r. 1872 wywoziły do Europy tylko 394.000 cetnarów angielskich już w roku 885 przywoziły 21 milionów cet. ang. A chociaż był to rok wyjątkowo straszny dla produkcji europejskiej — niemniej i dalszy przeciętny wywóz i systematyczny wzrost takowego daje dużo do myślenia. Bo kiedy od r. 1872 do 1880 wywoziły Indye przeciętnie rocznie 3,147.000 cet. ang., to w następnym dziesięcioleciu od 1880 do 1890 przeciętny roczny wywóz z Indyj zwiększa się już do 17,674.000.

Nie skończyło się jednak na tej jednej nowej konkurencji, przybyła wnet Argentyna, kraj, o którym dotychczas mało kto wiedział, o którym nikt chyba nie przypuszczał, że on tak szybko zrobi światową konkurencję rolnikom starej Europy. Od roku 1889—1893 wzrósł

wywóz z Argentyny niesłychanie, bo kiedy wynosił wówczas tylko 700.000 cetnarów metrycznych, to już w roku 1892 wynosił 4,701.000, a w roku 1893 — 7,000.000 cetn. metrycznych!

Aby się nie rozszerzać w nieskończoność, pomijam cyfry także bardzo poważne wzrostu wywozu z Australii i Rosyi — nadmienię tylko, że z czasem, kiedy zostanie ukończoną kolej tak zwana syberyjska, to jedyny nasz produkt, na który rolnik europejski trochę liczyć może t. j. bydło, przyjść musi także do spadku w cenie, bo olbrzymie stopy bujną pokryte trawą — będą w stanie wypasać krocie sztuk bydła i rzucać je na targ europejski o wiele taniej, niżeli my produkując sztucznym sposobem uczynić to będziemy w możności.

Wobec wzrostu tak szalonej konkurencji wszechświatowej powie kto może „ale oni będący daleko za Europą, muszą ponosić koszta dalekiego transportu; to nas ochroni“. Niestety tak nie jest. Zachodzi tu dziwny fenomen: W miarę wzrostu produkcji, coraz liczniej do przewozu zaofiarowanego towaru, przewóz ten zamiast drożeć taniej ze zadziwiającą szybkością. I tak np. w roku 1880 (zatem w chwili regulacji u nas podatku gruntowego, bo tę datę biorę za punkt wyjścia) przywóz 10 cetnarów metrycznych zboża z portów amerykańskich do Anglii kosztował 22 do 28 marek.

W r. 1892 koszt przywozu 10 cetn. metr. z Ameryki do Anglii wynosi już tylko 8 do 10 marek. Zatem produkcja się podwoiła a cena transportu spadła na trzecią część dawnych kosztów.

Jeszcze niekorzystniej dla rolnika europejskiego przedstawia się zniżka kosztów transportu z Indyj do Europy. I tak koszt przewozu 10 cetn. metr. z Bombaju do Anglii kosztował: w r. 1872 od 60—65 marek, w r. 1880 już tylko 25 do 42 marek, w r. 1885 17 do 30 marek, w r. 1892 12 do 19 marek. W tym samym więc szalonym wzroście, w jakim tam zwiększała się produkcja, tu w takim samym stosunku taniał transport. Tymczasem u nas za 10 cetn. metr. z Tarnopola do Krakowa naturalnie w ładunku całowagonowym płaci się 10 zł. ze Lwowa do Wiednia 15 zł. 90 ct., z Krakowa do Wiednia 9 zł. 11 ct. czyli że ze Lwowa do Wiednia kosztuje transport przeszło 3 razy tyle ile z Ameryki do Anglii, — a przeszło dwa razy tyle ile z Bombaju do Anglii.

Więc bez obawy, aby być posądzonym o przesadę twierdzić można, że stosunki są groźne — straszna katastrofa zdaje się wisieć nad rolnictwem naszym a zapobiedz jej — odwrócić ją bodaj częściowo, jest zadaniem rządów i społeczeństwa.

Jeżeli upadek jakiegokolwiek gałęzi przemysłu lub handlu powoduje straty ekonomiczne i pewną część ludności doprowadza do biedy

lub ruiny, — to kryzys rolnicza, zwłaszcza w państwie i kraju przeważnie rolniczym do nieobliczalnych prowadzi musi rezultatów, do strasznych wstrząśnień — już nie tylko ekonomicznych ale i społecznej natury. Dlatego czuwać nad tem, zapobiegać złemu, użyć energicznych środków chociaż częściowego ratunku jest obowiązkiem i rządu i zbiorowej pracy społeczeństwa. Więc należy podnieść kulturę i wydajność ziemi — zabezpieczyć rolnika od strat powodziowych — do możliwych granic postanieć transport — stworzyć komunikacje wodne, ująć ziemi ciężaru produktywnego — słowem otoczyć rolnictwo troskliwą opieką i poparciem, aby było w stanie stanąć do walki z konkurencją zamorską — i miało siłę bronić własnej egzystencji i bytu.

Ale wróćmy do naszych stosunków.

Wykazałem przed chwilą, że w ostatnich latach 15 tu roczny ciężar kraju zwiększył się o 20,000.000 zł.

W obec spadku cen produktów rolnych i kłęk elementarnych jak zdobywał się ten kraj ubogi na wydatek tak znaczny? jak mu podołał? Takie pytanie postawić sobie musi przyszły statysta, który kiedyś badać będzie stosunki ekonomiczne naszego biednego kraju.

I ciekawość swoją wnet zaspokoi. Oto pójdzie on do hipotek krajowych, powiatowych i miejskich — a te mu powiedzą, że podołaliśmy tym wydatkom nie z dochodów ale z kapitału wartości ziemi i nieruchomości — że robiliśmy długi!

Robił więc długi kraj, robiły powiaty, gmiry miejskie i wiejskie, robili właściciele ziemi i domów.

JE. p. minister rolnictwa przedkładając w Radzie państwa projekt do ustawy o włościach rentowych, dołączył jako alegat liczny materiał statystyczny, wśród którego znajduje się także wykaz hipotecznego obciążenia naszego kraju doprowadzony po koniec roku 1892. Z tego urzędowego wykazu dowiadujemy się, że w roku 1880 długi hipoteczne ciężące na nieruchomości u nas wynosiły 188,919,613, w roku zaś 1892 wzrosły do kwoty 255,058,985 czyli zwiększyły się o 66,141,272 zł. Takim to tedy sposobem sprostaliśmy tym ciężarom, które na nas potrzeby i okoliczności nałożyły — tylko nie z dochodów to czerpaliśmy. Myśmy się obdłużali *ad infinitum*.

Jeszcze wymowniejsze bez wątpienia będą daty z lat ostatnich, do których naturalnie nie ma jeszcze źródeł statystycznych urzędowych. Więc zebrać je w całym kraju człowiekowi prywatnemu jest niepodobieństwem, bo trzeba by je wydobywać ze wszystkich tabul sądów obwodowych, powiatowych i miejskich.

Ale zawdzięczając uprzejmości jednego z finansistów, otrzymałem wykazy obdłużenia

się hipotecznego w trzech latach 1891, 1892 i 1893 tylko w czterech większych instytucjach lwowskich. Wykaz to bardzo ciekawy, ale jeszcze bardziej smutny.

Otóż w tych trzech tylko latach zaciągnięto nowych pożyczek:

w Towarzystwie kredytowym ziemsk.	21,469.500
„ Banku krajowym	12,598.150
„ Kasie oszczędności lwowskiej	4,501.211
„ Banku hipotecznym	16,085.200
<u>Razem</u>	<u>54,656.061</u>

Odrzucając co sprawiedliwość każe kwotę 21,562.574, którą dłużnicy zapłacili tytułem umorzenia długów dawniejszych, pozostaje jako czysty przyrost długów kwota 33,093 487 zł.

To może za wiele! Idziemy w nieznaną nam przyszłość mnie się zdaje, że pod tym względem straszną i groźną i gdybyśmy tak dalej postępowali, to nie trzeba być prorokiem, aby powiedzieć, że do smutnych bardzo dojsz musi konsekwencyj.

Dlatego sądzę, że po tych czarnych a zaskaszających datach i cyfrach, które miałem zaszczyt Wysokiej Izbie przytoczyć, wezwanie do Rządu, ażeby w pierwszym rządzie nie chcąc pomoc zagrożonemu rolnictwu zniżył podatek gruntowy, jest żądaniem bardzo na czasie, rzeczą nietylko potrzebną, ale konieczną i sprawiedliwą.

Wniosek mój adresuję do Rządu, a przesyłam go na ręce naszej Szanownej Delegacji w Radzie Państwa, która z rozumem politycznym taktem i wytrwałością broni spraw naszych i tu więc niewątpliwie nie omieszką ona zabrać swego poważnego głosu i być naszym energicznym rzecznikiem w tej sprawie. Pamiętam, że przed laty kilkunastu, kiedyśmy to jeszcze byli w mniejszości w Radzie Państwa, mówiono: „Nic nie możemy zrobić, bo jesteśmy w mniejszości”.

Mam nadzieję, że teraz, kiedy stosunek ugrupowania się stronnictw jest inny — i należymy do większości, — Szanowna Delegacja znając stan finansowy i położenie kraju, wymowny głos swój w tej sprawie podniesie i z całą stanowczością domagać się będzie zniżenia podatków gruntowych, a to tem łatwiej, że ten podatek, jak już powiedziałem w motywach jest u nas wyższy jak w którymkolwiek kraju europejskim. Bo kiedy we Francji podatek gruntowy od dochodu katastralnego wynosi 4%, w Belgii 7%, w Prusiech 10%, w Holandyi 11%, we Włoszech 13%, to u nas 22.7%. Dlatego niewątpliwie nawet bez przesilenia ekonomiczno-rolniczego, które istnieje bez przywozów z europejskich, tak olbrzymich bez zwiększenia się ciężarów naszych mielibyśmy prawo domagać się, abyśmy pod względem stopy podatkowej od dochodu katastralnego byli traktowani mniej więcej w równej mierze, jak rolnicy we wszystkich innych cywilizowanych krajach europejskich

Czas na to w obec groźnych okoliczności, o których wspominałem w obec tego, że p. Minister skarbu przedkładając Radzie Państwa przedłożenie do Nr. 1.014 zapowiedział w § 23, że ten wymiar ogólnego kontyngientu w kwocie 37,500.000 zł. jest tylko tymczasowym.

Sam Minister więc przewiduje niejako możliwość zniżenia kontyngientu tylko na teraz nie oznacza tych granic zniżenia. Ja jednak tej tymczasowości bardzo się boję. Wolałbym, żeby to, co się ma zrobić, zrobiło się zaraz i żebyśmy z tą nadzieją nie odsyłani byli do nieokreślonej przyszłości.

Pan Minister skarbu obiecał, że kiedy projektowana ustawa o podatku dochodowym wejdzie w życie, wtedy podatek gruntowy będzie zmniejszony o 10 lub ewentualnie 15%. Ale gdyby to się i stało, zniżenie to wyjdzie na korzyść jednej tylko warstwy społecznej, a to tej, która nie będzie płacić podatku dochodowego. Bo płacącemu podatek dochodowy jeśli i zniży się podatek gruntowy na p. o 100 lub 200 zł., to przybędzie mu z pewnością dochodowego 200 lub 400 zł. Spuścimy się już w tym względzie na naszych inspektorów podatkowych i w ogóle na władze fiskalne, i wierzymy, że tak się stanie

(Brawa i wesołość).

Dlatego nie radbym rzeczy tej odkładać w jej załatwieniu.

Czytałem, że w krajach alpejskich musi być zniżony podatek gruntowy, bo jest za wysoko obliczony w stosunku do innych prowincyi. Nie przeczę, ale znajduję, że nasze stosunki rolnicze ani jotę nie są lepsze od stosunków krajów alpejskich. U nas nie ma rozwiniętego przemysłu, nie ma handlu, nie ma konsumenta, któryby produkcję rolniczą konsumował na miejscu. My mamy do walczenia z tak fatalnym klimatem jak żaden inny kraj w monarchii. Powie kto może: „bo źle gospodarujecie“. Zapewne. Tu i ówdzie może źle się dzieje, ale to skonstatować stanowczo należy, że na polu kultury rolniczej w ostatnich latach kilkunastu nastął postęp olbrzymi w stosunku do niedawnej przeszłości. Ale w kraju, gdzie jest 6 miesięcy zimy a 6 miesięcy zimno, (Głosy: Bardzo dobrze) nie zawsze wszystko w rolnictwie zrobić można, walczyć nie raz przychodzi z trudnościami, o jakich rolnicy innych prowincyi pojęcia nie mają.

Nie chcę dłuższymi wywodami zajmować uwagi i tak zbyt na mnie łaskawej Wysokiej Izby, więc tylko pozwolę sobie raz jeszcze polecić jej uwadze i poparciu mój wniosek, na który w zasadzie godzicie się wszyscy Panowie.

Kończąc — niech mi wolno będzie, apelować do wszystkich sumień obywatelskich, aby w tej akcji reklamacyjnej, i rewizyi podatku gruntowego, która się wkrótce rozpocznie, wszyscy wzięli gorący udział, pilnowali własnych interesów a nie spuszczaali się na innych, nie lekce-

ważyli sprawy, aby potem narzekać i biadać po czasie. Niech każdy spełni swój obowiązek a interes całego kraju znajdzie dobre i odpowiednie załatwienie

A delegacyi naszej, o której usiłowaniach szczerych nie wątpię, raz jeszcze gorąco zalecam tę sprawę. Proszę Wysokiej Izby, aby raczyła wniosek mój odesłać do komisji podatkowej. a ze względu na krótkość czasu, aby Wys. Izba poleciła komisji, żeby na bieżącej jeszcze sesji bez drukowania sprawozdania zdała z niego sprawę Wys. Izbie. (Hucznie brawa i oklaski. — Mowca otrzymuje liczne gratulacje).

Wicemarszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z propozycją p. sprawozdawcy, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności na polu budowli wodnych. (Aleg. 157).

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos

Sprawozdawca p. Gorayski. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 157)

P. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Wicemarszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 27. grudnia 1894 l. 63.621 o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm przyznaje na regulację rzek niespławnych w myśl uchwały swej z dn. 6. października 1892 w rubr. XIII. poz. 152., wydatków na rok 1895. następujące zasilki:

a) na regulację Soły pod Cięcina 2.367 zł.

b) na regulację Skawy pod Witanowicami i Graboszcycami 750 zł.

c) na regulację Skawy pod Jaroszwicami i Wadowicami 1.600 zł.

d) na regulację Raby pod Dolną wsią i Osieczanami 2.580 zł.

e) na regulację Raby pod Dobczycami i Niezdowem 2.435 zł.

f) na regulację Raby pod Dobczycami 2.969 zł.

g) na regulację Raby pod Winiarami 1.000 zł.

h) na regulację Raby pod Kunicami i Gdowem 2.000 zł.

i) na regulację Raby pod Niedarami 1.352 zł.

k) na regulację Raby pod Bochnią, Proszuwkami i Damianicami 4.825 zł.

l) na regulację Raby pod Krzyżanowicami 1.000 zł.

m) na regulację Dunajca pod Jazowskiem i Maszkowicami 2.000 zł.

n) na regulację Dunajca pod Witowicami dolnymi 500 zł.

o) na regulację Dunajca pod Zabełczem i Chełmcem 1.825 zł.

p) na regulację Dunajca pod Chełmcem 2.185 zł.

r) na regulację Dunajca pod Podegrodziem i Stadłem 1.000 zł.

s) na regulację Dunajca pod Drużkowem, Tropiem, Będzieszyną i Trąbkami 1.000 zł.

t) na regulację Dunajca pod Biskupicami i Charzewicami 1.800 zł.

u) na regulację Dunajca pod Stróżami 683 zł.

w) na regulację Dunajca pod Charzewicami 1.446 zł.

x) na regulację Dunajca pod Wesołowem 418 zł.

y) na regulację Dunajca pod Lusławicami 2.247 zł.

z) na regulację Dunajca pod Wróblowicami 2.144 zł.

aa) na regulację Dunajca pod Roztoką 1.900 zł.

ab) na regulację Dunajca pod Olszynami 3.165 zł.

ac) na regulację Dunajca pod Sukmaniem 800 zł.

ad) na regulację Dunajca pod Rożnowem 279 zł.

ae) na regulację Dunajca pod Melsztynem 2.000 zł.

af) na regulację Dunajca pod Wielogłowami 1.493 zł.

ag) na regulację Wisłoki pod Parkoszem 646 zł.

ah) na regulację Wisłoki pod Mokrczem 418 zł.

ai) na regulację Wisłoki pod Kleciami i Skurową 429 zł.

ak) na regulację Wisłoki pod Skurową 888 zł.

al) na regulację Wisłoki pod Lipinami 375 zł.

am) na regulację Wisłoki pod Przeczycą 2.500 zł.

an) na regulację Wisłoki pod Brzyskami i Bukową 2.000 zł.

ao) na regulację Wisłoki pod Bukową 1.000 zł.

ap) na regulację Wisłoki pod Pilznionkiem 2.644 zł.

ar) na regulację Wisłoki pod Błażkową, Kleciem i Skurową 3.220 zł.

as) na regulację Wisłoki pod Skurową i Zawadką 1.000 zł.

at) na regulację Wisłoki pod Bobrową 497 zł.

au) na regulację Wisłoki pod Rzemieniem, Rzochowem i Rzyskami 2 000 zł.

aw) na regulację Wisłoka pod Wiśniową i Cieszyną 500 zł.

ax) na regulację Wisłoka pod Dobrzechowem 1 726 zł.

ay) na regulację Sanu pod Sośnicą i Składem Solnym 3 421 zł.

az) na regulację Sanu pod Wilczą i Buszkowicami 2.000 zł.

ba) na regulację Sanu pod Bachorzem i Letnicą 815 zł.

bb) na regulację Sanu pod Ruską wsią i Nienadową 450 zł.

bc) na regulację Sanu pod Tarnawcami i Ostrowem 2.202 zł.

bd) na regulację Sanu pod Ruską wsią 700 zł.

be) na regulację Sanu pod Ostrowem i Przemyślem 2 759 zł.

bf) na regulację Sanu pod Chyrzyną 2.730 zł.

bg) na regulację Sanu pod Jabłonicą ruską 1.479 zł

bh) na regulację Sanu pod Pawłokomą 2.344 zł.

bi) na regulację Sanu pod Bachorzem 1.799 zł.

bk) na regulację Sanu pod Siedliskami i Warą 723 zł.

bl) na regulację Sanu pod Iskaniem 2 506 zł.

bm) na regulację Sanu pod Gdyczyną 442 zł.

bn) na regulację Sanu pod Krzemienną 2.033 zł.

bo) nu regulację Sanu pod Munią i Sobiecinem 2.410 zł

bp) na regulację Świcy i Sukiela pod Sokołowem i Łanami sokołowskimi 2.500 zł.

br) na regulację Świcy pod Hoszowem 2.500 zł

bs) na regulację Świcy pod Sulatyczami 1.012 zł

bt) na regulację Świcy pod Baliczami podgórnymi i zarzecznymi 1.000 zł.

bu) na regulację Świcy pod Mielniczem i Dubrawką 1.000 zł.

bw) na regulację Łomnicy pod Błudnikami i Temerowcami 3.135 zł.

bx) na regulację Łomnicy pod Babinem 1 500 zł.

by) na regulację Bystrzycy pod Mykietynkami i Uhornikami 1.000 zł.

bz) na regulację Bystrzycy pod Uhrynówem, Jamnicą i Jezupolem 1.000 zł.

ca) na premiowanie zawikieł, odsypisk 1.000 zł.

cb) do dyspozycji Wydziału krajowego 5.000 zł.

Ogółem 119.066 zł.

III. Sejm przyznaje na popieranie mniejszych robót melioracyjnych w myśl uchwały swej z dnia 26. listopada 1889 w Rubr. XIII. poz 167 wydatków na r. 1895 następujące dotacje:

a) na regulację Czezwycy pod Strutynem wyżnim 1.400 zł.

b) na regulację Lubaczówki pod Monasterzem 1.284 zł.

c) na regulację Łęgu w powiecie Kolbuszowskim 1.200 zł.

d) na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk: w Rtdniku 1.000 zł., w Korsowie 1.000 zł., w Nowym Targu 1.000 zł. Razem 3.000 zł

e) na zakładanie fabryk drenarskich (w myśl uchwały z d. 6. kwietnia 1892) 5.000 zł.

f) do dyspozycji Wydziału krajowego 10.000 zł. Ogółem 21.884 zł.

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby na urządzenie fabryk drenarskich przyznał w r. 1895 subwencję 5.000 zł. z państwowej dotacji melioracyjnej.

V. Sejm wyznacza stypendyum w kwocie 1.200 zł. na wykształcenie technika melioracyjnego w kulturze i eksploatacji torfowisk i otwiera w tym celu Wydziałowi krajowemu na rok 1895 kredyt w kwocie 500 zł.

VI. Sejm wyznacza trzy stypendya po 300 zł. rocznie na przeciąg lat pięciu od roku naukowego 1895/6 do r. 1899/1900 dla słuchaczy inżynierji, którzy zobowiążą się po ukończeniu studyów poświęcić się technice melioracyjnej w służbie krajowej, i otwiera w tym celu Wydziałowi krajowemu na rok 1895 kredyt w kwocie 270 zł.

VII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do otwarcia w ciągu roku 1895 i 1896 ekspozytur krajowego biura melioracyjnego w Stanisławowie i Jaśle i powiększa w tym celu personal tego biura o dwóch etatowych inżynierów I. klasy.

VIII. Sejm zmieniając uchwałę swą z dnia 6. kwietnia 1892 poleca Wydziałowi krajowemu, aby począwszy od roku 1895 udzielił właścicielom gruntów nisko oprocentowanych pożyczek na zakładanie fabryk drenarskich z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego.

IX. Sejm upoważnia Wydział krajowy do powołania dwóch stypendystów krajowych po ukończeniu przez nich kursu melioracyjnego w c. k. akademii rolniczej w Wiedniu na elewów komasacyjnych w biurze melioracyjnem i

otwiera na ten cel Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1895 w kwocie 500 zł.

X. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego połowy kosztów utrzymania galicyjskiego oddziału państwowego biura hydrograficznego i otwiera w tym celu kredyt na rok 1895 w kwocie 5 000 zł.

XI. Sejm uchwała załączone projekty ustaw:

- a) o regulacji Przegnojówki,
- b) o osuszeniu bagien stojanowskich,
- c) o regulacji środkowej sekcji Gniłej

Lipy,

d) o uzupełnieniu regulacji Łęgu w powiecie tarnobrzesckim,

e) o konserwacji robót regulacyjnych na rzece Trześniówce.

XII. Sejm przyznaje na rok 1895 tytułem pierwszych rat zasiłków krajowych:

a) na regulację Przegnojówki dotację w kwocie 12 000 zł.

b) na osuszenie bagien stojanowskich dotację w kwocie 12.000 zł.

c) na regulację środkowej sekcji Gniłej Lipy dotację w kwocie 19.771 zł.

d) na uzupełnienie regulacji Łęgu w powiecie Tarnobrzesckim dotację w kwocie 16.767 zł.

e) na konserwację robót regulacyjnych na rzece Trześniówce dotację w kwocie 500 zł.

XIII. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w myśl ustawy z d. 4. sierpnia 1892 dz. u. kr. nr. 67. przeprowadził w r. 1895 zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Stryja.

XIV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w Rubr. XIII. na rok 1895 do końca lutego 1897 r., a to według zasad przyjętych przy podobnych rubrykach budżetu państwowego.

XV. Uchwałami pod XI. i XII. załatwione zostają petycje: l. s. 251 Wydziału powiatowego w Rohatynie, l. s. 257 gminy Rohatyn i l. s. 951 gminy Podgrodzie o regulację środkowej sekcji Gniłej Lipy, tudzież petycja l. s. 403 gmin Gliniany, Zamoście, Przegnojów, Zeniów, Krzywice i Słowita o regulację Przegnojówki.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz Rozprawa ogólna otwarta. Do głosu zapisany jest p. Rutowski P. Rutowski ma głos.

P. Dr. Rutowski. Nie wątpię, że wszyscy byliśmy pod wrażeniem niepospolitej mowy p. Męcińskiego, który istotnie w czarnych barwach przedstawił stosunki nasze ekonomiczne pod wielu względami i wskazał na cały szereg faktów, które z niesłychaną siłą oddziaływać muszą na szkodę kraju i wobec których jesteśmy prawie bezsilni. — Obraz to był istotnie czarny. Jeśli jednak mimo to mam odwagę podnieść głos w sprawie, która nie idzie zupełnie zgodnie z wnioskami, jakie wyciągnął p. Męciński, to czynię to w nadziei, że Panowie i memu sta-

nowisku przyznacie słuszność, bo jeśli p. Męciński przedstawił te ciężary i olbrzymie straty jakie ponosi rolnictwo, to wspomniał tylko mimochodem o jednej rubryce, która także do najczarniejszych należy, o klęskach elementarnych. Jeśli podnosił olbrzymie cyfry obciążenia kraju długami hipotecznymi, to wskazywał jako główny tego powód obciążenie wysokimi podatkami kraju, ale prócz tego są wszystkie te ciężary, które kraj ponosić musi, aby wzrosć w siłę podnieść się i uczynić zdolniejszym do znoszenia wszystkich klęsk elementarnych. Otóż najstraszniejszą klęską i stałą, wobec której jesteśmy ciągle bezbronni choć ciągle o niej mówimy, jest klęska spowodowana przez wylewy rzek i znowu rozpocnę od daty, od której rozpoczął p. Męciński od r. 1880. Obliczyliśmy już to dawno, że jedno dziesięciolecie od r. 1880 do r. 1890 kosztowało kraj 25 milionów w produktach zniszczonych bezpowrotnie powodziami, a jeden wylew rzek w r. 1884 pochłonął przeszło 13,000.000. I w ostatnich czasach stosunki się nie polepszyły, bo r. 1893 wedle obliczeń urzędowych kosztował samych rolników przeszło 8,000.000 nie licząc strat w komunikacjach.

W obec tych klęsk jesteśmy prawie bezsilni, a kraj poszedł nareszcie na drogę drobnych ofiar, aby bronić małe przynajmniej przestrzeni od wylewu potoków i potoczkw. Akcja na tem polu bardzo szczęśliwie się rozwinęła, ale jest ona znikomą w porównaniu z tem, co kraj od tych wielkich niszczycieli ponosić musi, od rzek podkarpackich, które rok rocznie wylewają.

I dziś nie ulega kwestyi, że ten głos, żeby się nie dać tej klęsce, żeby się przeciw niej bronić, że ten głos stał się powszechnym i już na wszystkich słyszeć go można zgromadzeniach i wiecach; głos ten poszedł pomiędzy lud i od jednego końca kraju do drugiego słychać ciągle wodanie, że nie można się chwytać regulacji rzek na całej linii odrazu. Po bezskutecznych wysiłkach, ażeby nakłonić rząd, by rozpoczął regulację rzek, kraj po długiej rozprawie wybrał drogę najskromniejszą, ale zarazem drogę, która raz już musi być podjęta, wskazał i wybrał środki po temu, które z pewnością doprowadzić muszą kraj do uratowania siebie, chociażby nieco później. Potrzeba jednak, aby na tej drodze wytrwał.

13. lutego zeszł. roku Sejm uchwalił system regulacji rzek, postanowił, ażeby regulacji nie rozpoczynać naraz, ale rok rocznie przez cały lat szereg podejmowano regulację dwóch rzek, jednej na wschodzie, drugiej na zachodzie przy udziale 60 % ze skarbu państwa. Byliśmy przekonani, że jest to droga sprawiedliwa, że wymagania nasze do państwa są bardzo skromne, jeśli się pomyśli o zaniedbaniu poprzedniem ze strony państwa, byliśmy przekonani, że przyśleliśmy istotnie na drogę rozumną i dobrą. — I w roku obecnym kraj po raz pierwszy przy-

chodzi do wykonania systemu, rok temu uchwalonego, ale niestety widzimy przed sobą rezultat bardzo smutny. W roku bieżącym miała wejść w życie regulacja rzek Soły na zachodzie i Łomnicy na wschodzie, rzek wielkich o szalonym spadku, namulających urodzajne przestrzenie żwirem, szutrem i gnejsem. Otóż kiedy w tym roku Wydział krajowy przychodzi z dwoma projektami i wnosi wprowadzenie w życie tej ustawy, muszę skonstatować z pewnym żalem, że komisya gospodarstwa krajowego była zanadto tolerancką dla rządu i zgodziła się na środki, których rząd zwykle używa, gdy mu chodzi o odepchnięcie większego ciężaru, przyjęła je bez rezerwy, bez zbadania i ponownie wnosi, ażeby już w tym roku, więc w rok po uchwale zasadniczej Sejmu, odroczyć regulację Soły i Łomnicy. I załatwiła się z tem komisya w sposób niezwykajnie krótki, bo powiada, że w krótkiej drodze poinformowano komisję, że ministerstwo zwróciło projekt do przeobrażenia i że wskutek tego komisya widzi się spowodowaną nie przedkładać Sejmowi żadnych wniosków. Więc w krótkiej drodze poinformowano komisję, a komisya jeszcze krócej, nie pytając, czy możnaby może jeszcze walczyć przeciw tej opinii ministerstwa, nie pytając czy ministerstwo ma rację, nie pytając o zdanie szefa biura melioracyjnego, który przecież w tych rzeczach zdał niejednokrotnie niepospolity egzamin i złożył dowody, że rzeczy te doskonale rozumie i nie uważając nawet za stosowne zapytać delegacyi wiedeńskiej, co o tem myśli, przyjęła i zgodziła się na zapatrywanie rządu. A mam przekonanie, że gdyby tak skwapliwie nie była się chwyciła w tak krótkiej drodze udzielonej informacyi, wynik byłby zupełnie inny.

Proszę Panów, projekt techniczny, na jakim oparł się projekt regulacyi Soły i Łomnicy datuje się z tej wielkiej pracy, jaką przy wielkiej pomocy skarbu krajowego, rząd krajowy przedsięwziął. W ten czas dla przygotowania regulacyi wszystkich rzek karpackich wygotowano w roku 1885 projekt.

Od tego czasu minęło sporo lat. Nie ulega wątpliwości, że wtenczas hasło, jakie rzucono, aby z największą oszczędnością projekt obmyśleć, było do pewnego stopnia czynnikiem, który wpłynął na to, że projekt nie był dostatecznie pomyślany, że był, licząc się z motywami oszczędności w wielu miejscach zanadto oszczędny a w skutek tego niedostateczny. To też, kiedy w roku 1894. ministerstwo zesłało jedną pierwszorzędną siłę techniczną dla rewizyi robót dotąd przy pomocy funduszków państwowych przedsięwziętych i zbadania projektów nowych, dla których żądamy subwencyi państwowej, to ten inżynier naczelnym zbadał rzecz na miejscu i przyszedł do przekonania, że projekty z roku 1885 wymagają rewizyi i uzupełnienia. Wykazał, że projekty miały za mało budowli odpowie-

dnich, że te budowle były pomyślane z materiału niedostatecznego, że łuki w jakich ma być regulacya prowadzona, są za krótkie, że trzeba program rozszerzyć, więcej budowli ochronnych stawiać i że trzeba korektur i uzupełnień. — To samo odniósł do Łomnicy, do Soły zaś zarzuty były mniejsze

W jednym jednak i drugim wypadku inżynier ten oświadczył, że trzeba zmian i uzupełnień, lecz nie wskazywał, by trzeba było porzucić podstawę i przystąpić do nowych zdjęć i opracowań.

W każdej literze sprawozdania, w którym macie Panowie załączony odpis pisma ministerstwa rolnictwa, widać, że żądał on uzupełnień korektur potrzebnych jakie wywołane zostały w skutek zmiany koryta rzek, podstawę natomiast uważał za dostateczną. W daleko wyższym stopniu odnosi się to do Soły. Rząd krajowy zajął się tą sprawą i z gorącym poparciem odesłał do ministerstwa. Tak stała sprawa w zimie, gdyśmy z Wiednia na Sejm jechali. Przyznaję się, że w dzień wigilijny byłem w dwóch ministerstwach w tej sprawie i miałem przeświadczenie, że przy jakim takim nacisku z naszej strony, mimo że rząd chciałby odroczyć tę sprawę, powiedzie się nam ją przeprowadzić, jeśli Sejm będzie stał twardo przy swych uchwałach i od zasad nie odstąpi; wówczas możemy liczyć na to, że wywalczymy regulację tych dwóch rzek na ten rok.

Rząd obecny wniósł, bardzo często w Austrii praktykowanego, „Schiebera“ i zażądał nowej rewizyi projektu, a wiem napewne, że rząd krajowy wystąpi z energiczną opozycją przeciw temu żądaniu.

Kto zajmował się sprawą regulacyi rzek, musi powiedzieć, że to jest czysto zmarnowaniem pieniędzy takie odroczenie, jeśli raz były porządnie zrobione zdjęcia, a takie były, to trzeba parę zmian, uzupełnień, lecz byłoby trwonieniem publicznego grosza, gdyby na nowo zaczynano.

Mamy tu do czynienia z rzeką, która jest sławną ze swej szkodliwości. Gdybym przedstawił porównanie rzeki Soły z innymi rzekami alpejskimi, to przekonalibyście się Panowie, że co do stosunku spadku, stanu wody nawet przy normalnym stanie przewyższa ona tamte. Cyframi jednak nie chcę Panów trudzić. Że te rzeki ciągle zmieniają koryto, na to mamy mnóstwo ciągłych dowodów. Mam tu petycję wystosowaną do mnie mieszkańców z nad rzeki Soły, którzy błagają o litość i ratunek, a piszą, że wylew jeden, jedna katastrofa przerzuciła rzekę w ten sposób, że przeszło o jeden kilometr przestrzeni zasztutowanej i najlepszych gruntów w dolinie rzeki Soły jest zalany, domy zabrane a ich samych czeka ostatnia nędzka.

Takie samo pismo przyszło i do Koła polskiego we Wiedniu.

Otóż jak wiadomo, te rzeki zmieniają koryto, przerzucają się, to wiedzą wszyscy, którzy znają się na regulacji, i wiedzą oni także że przy regulacji rzek może być mowa tylko o generalnym planie, o generalnym jakimś systemie, reszta zaś szczegółów musi być pozostawiona doświadczeniu i wypracowaniu na miejscu. W piśmie ministerstwa rolnictwa, na podstawie opinii naczelnego inżyniera stoi, że należy eksperymentować w poszczególnych miejscach i stawiać budowle, celem przekonania się, jaka jest siła naporu wody. Nie ulega kwestyi, że podstawa techniczna taka jak jest, zupełnie wystarczy, żeby z czystym sumieniem rozpocząć regulację, a czy tak, czy siak, choćby nie wiem jak były wypracowane plany, będą konieczne potrzebne pewne zmiany, a choćby ktoś nie znający się na stosunkach regulacyjnych, chciał ciskać dogmatami, woda ich nie usłucha, woda sama sobie dyktuje prawa — i konieczne zmiany muszą być z czasem przeprowadzone. Nie ulega kwestyi, że cały szereg rzek alpejskich został zregulowany, chociaż nie było takiego substratu, z jakim mamy dziś do czynienia — jednak tam chodziło o Tyrol — „Bauer, das ist was anderes“.

Jeśli to stanowisko się zakorzeniło w biurach centralnych, to trzeba wiele czasu stracić nim te stosunki się zmieniają i o tem musimy być przekonani.

Kiedy w lecie mieliśmy w centralnem biurze ministerstwa człowieka niepospolitej miary, który osiągnął bardzo wysokie stanowisko pracą sumienną i obiektywną, którego powołano na zaszczytne stanowisko, człowieka, o którym wspominał J.E. p. Namiestnik, że ma do niego najwyższe zaufanie, który wszystkie opinie o rzekach dawał, dopóki był tam, to zaręczam Panom, że taki cios niebyłby padł, a dziś nie mamy ani jednego polaka, któryby bronił tam interesów kraju. To jest ważny szczegół, przeciw któremu walczyć nam przychodzi. Lecz brońmy się, stojmy twardo przy raz powziętych uchwałach i zasadach, nie porzucajmy ich, a skoro ministerstwo żąda rzeczy niesłusznej, która nie wytrzymuje żadnej krytyki, my nie cofamy się.

Mówi się wiele o łączności Rady Państwa ze Sejmem. Niech Panowie wierzą, mam to przekonanie, że mówię imieniem tych wszystkich, którzy tam pracujemy we Wiedniu, że nie ma dla nas świętszego wyroku jak uchwały Sejmu. Lecz tę łączność trzeba utrzymać. Jeśli we Wiedniu powiadamy, że dla nas są święte uchwały sejmowe, to panowie powinniście pozostać w czuciu, a nie przerywać tego nadczem pracujemy lata, za czem deptamy po schodach ministerstw, narażamy się na przykrości. Taką rzecz cisnąć bez porozumienia się, to jest błąd polityczny. Dlatego w tem miejscu muszę seryo wypowiedzieć, że mamy przeświadczenie,

że gdy Sejm nie tylko w platonicznych uchwałach, lecz po wypowiedzeniu tych uchwał będzie stać seryo za niemi, to mam to przekonanie, że sprawa regulacji rzek, jeśli nie załatwiona, to przynajmniej na zupełnie innej byłaby drodze. Lecz gdy jedni, ci którym woda gruntu zalewa, wołają o regulację, to przeszkadzają im ci, którzy na wysokich brzegach mieszkają i w skutek tego ten głos Sejmu nie jest jednolity, i mimo uchwał, zostaje wszystko w teorii, bo nie ma dość sił, dość nacisku, by wywalczyć to, o co olbrzymia część kraju rok rocznie prosi. Według mego przekonania, które z całą rozwagą wypowiadam, mam to przeświadczenie, że Wysoka Izba powinna przywrócić wnioski Wydziału krajowego z małą korekturą, aby nie dzielić funduszków, które państwo ma dostarczyć, pomiędzy fundusz melioracyjny i państwowy, lecz by wypowiedzieć, że z funduszków państwowych ma być dostarczonych 60%.

Mam to przeświadczenie, że Sejm powinien to uchwalić, mam to przeświadczenie, żebyśmy przewalczyli opór podrzędnych referentów w Ministerstwie i stoczyli kampanię finansową z ministrem finansów, niechby się rozstrzygnęło czy od tej kombinacji politycznej możemy oczekiwać regulacji. Mam dalej to przekonanie, że z pewnością byśmy wygrali. Jeśli jednak wniosku takiego nie stawiam, to dlatego, że lękam się, że nie znajdę większości i wtenczas poniósłby szkodę nie ja, bo to najmniejsza ale sama rzecz. Dlatego nie chcę ryzykować rzeczy tak poważnej, tego wniosku nie mam odwagi stawiać, ale apelując do Panów, abyście w konsekwencji tego, coście uchwalili, sprawę tak lekko płazem nie puścili, ośmielam się zgłosić przy dyskusyi szczegółowej następujące rezolucye (czyta):

a) Sejm wzywa Rząd, aby w myśl uchwały Sejmu z dnia 13. lutego 1894 przedłożył Radzie państwa w obecnej sesyi projekta ustaw dla regulacji rzek Soły i Łomnicy przy 60 proc. udziale państwa w kosztach.

b) Sejm wzywa Rząd, aby w myśl uchwały sejmowej z dnia 13. lutego 1894 zarządził rewizyę projektów technicznych rzek Raby, Świecy, Wisłoki i Bystrzycy naddniestrzańskiej.

Bo zajdzie np. ten wypadek, że jeśli w zimie każą rewidować projekt Łomnicy i Soły, to na przyszły rok, jeśliby według uchwał ważnych miałyby przyjść do regulacji Raby i Świecy, mogliby w styczniu zwrócić ten projekt. Trzeba tę rewizyę zaraz przeprowadzić, aby roboty mogły być rozpoczęte.

Jeśli w skutek jednej odwołki musi się czekać z regulacją Raby, Świecy, odwlece się regulację Wisienki, Bystrzycy, Dunajca, Sanu, (bo rozłożyliśmy na szereg lat tę kolejkę) to trzeba naprzód myśleć, aby było coś przygotowane.

Trzecia rezolucya, którą proponuję wynika z tekstu sprawozdania, gdzie powiedziane, że rząd „do tej chwili odpowiedzi nie dał“. Proponuję więc rezolucyę trzecią która brzmi:

c) Sejm wzywa Rząd, aby w myśl uchwały Sejmu z dnia 13. lutego 1894 powziął stanowczą decyzję w sprawie przeprowadzenia systematycznej regulacyi rzek przy udziale 60 proc. państwa w kosztach.

Kończąc proszę o łaskawe przyjęcie tych trzech rezolucyi. (Brawa).

Wicemarszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Podaję do poparcia rezolucyę p. Rutowskiego. Kto popiera pierwszą rezolucyę, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Kto popiera drugą rezolucyę, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Kto popiera trzecią rezolucyę p. Rutowskiego, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta.

Głos ma zapisany p. Popowski.

P. Popowski. Wysoka Izbo! W przeszłym roku, gdy w ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowlany wodnych, przemawiał jeden mowca w tej Wysokiej Izbie zatem, aby po wypuszczeniu lat w tym porządku, w jakim miała być rozpoczęta ich regulacya, aby został wyliczony porządek, lecz aby nie był wymieniony rok.

Otóż tegoroczne sprawozdanie robi na mnie to wrażenie, jak gdyby ta intencya, która wtedy kierowała mowcą, wchodziła powoli w wykonanie. Jeżeli rzeczywiście w tym roku odroczyliśmy regulacyę Soły i Łomnicy, w następnym roku innych i t.d. to zamiast tego, by do roku 1901 przeprowadzić regulacyę wszystkich rzek, kto wie, czy za lat 10, czy za lat 20 rozpocznie się regulacya obecna.

Każdy, kto mieszka w okolicach, gdzie wylewy się zdarzają, każdy kto widział, jak wyglądają okolice po wylewie, nie może zgodzić się na to, abyśmy tę piekącą dla nas sprawę na długie lata chcieli odroczyć. Przypominam dalej, że rzeki nieuregulowane zamieniają grunta najżyźniejsze, okolice najurodzajniejsze w kamieńce.

Z tego powodu po najusilniejszym poparciu rezolucyi p. Rutowskiego ograniczę się do prośby, aby Wysoka Izba zechciała z większym naciskiem wszystkie przeszkody, jakie staną po drodze do wprowadzenia w życie tych planów usunąć.

J. E. p. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

Wicemarszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. Stanisław Badeni ma głos.

J. E. Stanisław hr. Badeni. Wysoka Izbo!

Między projektami, które Wydział krajowy a względnie komisya przedkłada, jest także projekt osuszenia bagien stojańskich.

Witam z wielkiem zadowoleniem ten projekt, gdyż będzie to pierwsza melioracya w tej części kraju, która dotychczas tego była pozbawioną. Jeżeli jednak dobrodziejstwo to w całej pełni ma osiągnąć rezultaty, których się spodziewamy, pozwolę sobie wyrazić w obec Wydziału krajowego pewne życzenie, nie chcę zaś stawiać rezolucyi. Chodzi o to, że Wydział krajowy zwykle czekać musi z rozpoczęciem robót, póki nie nastąpi najwyższa sankcya. Wskutek tego następuje zwykle zwłoka do miesiąca czerwca. Następują żniwa, tak, że wskutek tego z jednej strony robota wypada drożej, bo robotnik w czasie żniw jest droższy, a z drugiej strony ludność nie może korzystać z zarobku w takiej porze, w której zarobku najwięcej potrzebuje.

Dlatego wnoszę gorącą prośbę do Wydziału krajowego i mam nadzieję, że ją szanowny p. sprawozdawca poprze, aby Wydział krajowy zechciał osuszenie bagien stojańskich rozpocząć z pierwszą wiosną nie czekając sankcya, gdyż wówczas i robotnik jest tańszy i ludności powiatu, której przedstawicielem tutaj być mam zaszczyt, nadarzy się sposobność zarobku.

P. Huryk. Proszu o hołos.

Wicemarszałek J. E. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. P. Huryk ma głos.

P. Huryk. Wysokij Sojme! Ja jeśm wdiazchnyj peredbesidnykowy, wysokopoważanomu posłowy p. Rutowskiemu, szczo win tak znamenyto peredstawyw sprawu regulacyi rik hałyckich. Dumaju, szczo bułoby złyczynym powtorjuwaty słowa, kotri p. peredbesidnyk wyskaw izaberaty darmo czas Wysokoj Pałati. Koły odnak zaberaju hołos, to tylko zaznaczyty choctu, szczo ne raz sprawa sia buła na porjadku dnewnym i neraz buły peredstawły taki potiszajuczcy cyfry, jaki nyni baczymo w sprawozdaniu komisyi gospodarstwa krajewoho z czasom łszyty sia bez uspichu, wstawlaje sia w rubryku budżetu pewnu sumu na regulacyu jakojś riky, wzywaje sia prawytelstwo prystupyty z takim samym procentom, storony takoz hotowi sut daty hroszy, a faktyczno odnak wykonywania ne ma. Koły se pidnoszu, to maju na dumci Bystryciu naddnistrańsku w Stanisławszczydni. W mynuwszym roci na regulacyu Bystryci w Jezupoły, Jamnicy i Uhrynowy buła wstawłena kwota 2000 złr. z takuju samoju kwotoju maw Rjad prystupyty i storony zajawyły hotowist, mynuw odnakże rik, a do toho czasu niczoho ne зробleno, mymo toho, szczo regulacya mała buty wedena pišla nowych planiw regulacyjnych.

Regulacya taja buła konieczna takoz z druhyh wzhladiw, a imenno szczooby ludnosty, kotra z przyczyny wylewu Bystryci jak i druhyh

rik, kotri tam krużat, jak Dnister, Łukwa i Bystrycia nadnistrzańska ponesa welyky straty na hruntach, daty zarobok pry regulacji; odnakoż to ne nastupyno.

Ja obawljaju sia, czy tak samo ne robyt sia pry druhyh rikach w Hałyczyni, szczomy uchwalajemo, poruczajemo Wydyłowy krajewomu a w praktyci niczoho ne ma.

Ne wid riczy bude, jesły zwernu uwahu pocztennyh Paniw na sprawy, kotra takož może ne mienzoy jest wahy. Pan Komysar prawytelstwenyj skazaw, szczo Rjad pry robotach stremyt do toho, bude, szczo roboty widdawaty selanam, szczo daty im zaniatie i tym sposobom zapobihczy emigracji. Duże potiszajuczyj to dla mene objaw. Odnak tak faktyczno ne dije sia. Chotiaj ne raz robota nawit dribna, chotiaj konieczno trebaby hromadi widdaty robotu, chotiaj hromada daje gwarancju, kotra jest pewna, mymo toho inżyniry, kotri dajut robotu hromadi, stawljajut tak nekorystni usłowia, szczo roboty ji widstraszyty, aby potom robotu pryniaw generalnyj peredpryjemcia. A koły generalnyj peredpryjemcia potom robotu pryjme, inaksze sia postupuje, bo ony za nyższu ofertu osiahajut roboty.

Inny usłowia stawljaje sia pry pertraktaciji a inakszy sut potom; na prymir tak każut, szczo pry perekopi musyt buty zemla widkynena na 25 metriw wid berehu, a potom jesły woźme druhyj dozwalajut mu zemlu na oba berehy wykynuty; potom roboty sut lekszi.

Tak samo dije sia, szczo do dostawlenia faszyn. Inaksze żadaje sia wid hromad i poodynokich ludej a inaksze z generalnym peredpryjemcim.

Jesłym wże jeśm pry słowi naj meni wilno bude wspomnyty, jak sia postupuje pry dorohach krajowych. Kraj i tut wydaje welyki hroszi na budowy, rekonstrukciju, szutrowanie i tut pomynaje sia selian, bo roboty widdajut sia najbilsze żydam, a selane za połowu toho robiut. Tut Wydył krajowyj i wydyły powitowi tołkujut, szczo generalni peredpryjemcia beryt bilszu robotu, na dowszyj czas, szczo czerez se wkoročuje sia pysanyna. Jesły my chcemo prynesty prysłuhu dla toho bidnoho naroda, kotryj z koniecznocy bere sia do toho zarobku bo inszoho nema, to chotiajby ta pysanyna zaberala bilsze czasu i bilsze trudu, to seż treba selanam i hromadam roboty widdawaty. Panowe precin zna-jete, szczo tak hromady jak i generalni peredpryjemci sami roboty ne robiut, bo jej ne rozumijut, ale jest inżynier, kotroho tak hromady jak i peredpryjemci musiat maty. Ale generalny peredpryjemci berut znacnu czast hroszej, kotri wydajut sia z fonda krajewoho, derżawnoho i ustoron a selanam ne distaje sia niczo.

Z tych otże wzhladiw jaby m prosyw Wysokoho Sojmu, szczo roboty poruczajemo Wydyłowy krajewomu, szczo na buducznist tut roboty pry regulacji hałyckich rik i pry dorohach der-

żawnych i krajowych poruczajemo hromadam z wykluczeniem generalnych peredpryjemciw.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Proszę o głos.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita dr. Sembratowicz. P. Wereszczyński ma głos.

Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński. Wysoka Izbo! Przebieg dyskusji generalnej nad tą sprawą może być tylko bodźcem dla Wydziału krajowego i dla biura melioracyjnego, które z równą, jak dotychczas gorliwością starać się będzie tę sprawę rokrocznie posuwać naprzód. Nie byłoby zatem powodu z mojej strony do zabrania głosu. Nie z trudnością przychodzi obecnie komisji gospodarstwa krajowego przeprowadzić wnioski swoje w tej Izbie a Wydział krajowy już się nie spotyka z zarzutem gorączkowego działania i zbytcej gorliwości.

Prosiłem zatem o głos głównie z powodu przemowy p. Huryka, mianowicie chciałem go zapewnić, że rezolucji i wezwania do Wydziału krajowego pod tym względem nie potrzeba, bo przedsiębiorcom generalnym robót się nie oddaje. Co się zaś tyczy Bystrzycy bohorodeżańskiej, to należy ta robota do tych robót, które Namiestnictwo wykonywa i nie jestem w stanie powiedzieć, dlaczego te roboty nie zostały wykonane. Jednakże wszystkie te roboty są z taką energią i szybkością wykonywane, że nie można wątpić, iż musiała zachodzić taka przeszkoda, iż robota nie mogła być przeprowadzona. Mogę także zapewnić, że dołożymy wszelkich starań, by stało się zadość żądaniu szanownego posła.

W końcu ośmielam się zwrócić uwagę, że wobec życzenia, by osuszenie bagien stojanowskich nastąpiło z początkiem wiosny, to jeżeli szanowny sprawozdawca komisji zgodzi się na to, Wydział krajowy nie ma żadnego zarzutu.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Zapisany p. Struszkiewicz ma głos.

P. Struszkiewicz. Wysoka Izbo! Tylko parę słów pozwolę sobie powiedzieć wobec cieplego przemówienia posła Rutowskiego, który jest zarazem członkiem komisji gospodarstwa krajowego w Radzie Państwa, a który tam w Radzie państwa nie bronił tak tego stanowiska jak obecnie. Ta okoliczność mogłaby wywołać pewnego rodzaju wrażenie, że poseł Rutowski może upadł w komisji ze swoimi wnioskami. Na posiedzeniu komisji nie był, mimo że jest jej członkiem, a tu czynił zarzut komisji gospodarstwa krajowego, że ona łatwo i bez zastanowienia przeszła do porządku dziennego nad rzeczą, która tak ważne ma znaczenie.

Tej doniosłości komisja gospodarstwa krajowego wcale nie zapoznaje, ale rozważając przedmiot, przyszła do przekonania, że z powodu jego ważności ekonomicznej i finansowej należy

z całą ostrożnością przejść do wykonania planów, które znaczne kwoty kosztują i obciążają nie tylko skarb państwa ale ogromnie fundusz krajowy. Tu proszę panów nie mogę pominąć bez uwag tego, co poseł Rutowski powiedział, że to wszystko wykonać się da, bo tam, gdzie jest mowa o przedłużeniu trasy o 11 km., że jak powiedział rzeczoznawca: (czyta:) „Die Aenderungen der Flussbett-Verhältnisse grösstentheils gegenstandslos gewordenen Trace dringend ingerathen werden“.

To są bardzo poważne motywa, które muszą koniecznie do traktowania poważnego być zastosowane, a sądzę, że jeżeli biuro melioracyjne, które niewątpliwie sumiennie wypracuje swoje projekta już w przeciągu tego lata mogło przyjść do świadomości tego, co potrzeba zmienić, to przecież na każdy sposób potrzeba zostawić i ministerstwu czas, żeby mogło ocenić, czy zmiany projektowane przez biuro melioracyjne są przyjmowalne, czy nie.

To się dotąd nie stało, bo stać się w ciągu zimy nie mogło. Nie sprzeciwiam się rezolucji p. Rutowskiego, ale chciałem tylko tych parę słów powiedzieć, żeby Wysoki Sejm miał przeświadczenie, że komisya gospodarstwa krajowego nie z lekkim sercem — jak powiedział p. Rutowski — ale po gruntownym zastanowieniu się, przyszła do tego, że rzecz nie jest jeszcze tak dojrzała, aby mogła być traktowana.

Wice-Marszałek JE ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Gorayski. Rzeczą jest niewątpliwą, że kraj nasz w ciężkiem materialnem znajduje się położeniu, ale równie jest niewątpliwem, że jeżeli temu położeniu ma sprostać i wytrzymać ciężkie próby, jakie teraz przychodzą, może się to stać w dziedzinie rolnictwa jedynie na podstawie powiększenia produkcji i uchronienia się od klęsk elementarnych, dlatego akcja w przedmiocie regulacji rzek, melioracji gruntowych jest niewątpliwie dodatnią i korzyść krajowi przynoszącą, jednakże zaprzeczyc się nie da, że wszelkie, chociażby największe nakłady muszą się koniecznie liczyć ze środkami i muszą być przedsiębrane ostrożnie i pewnie.

Proszę panów! Komisya gospodarstwa krajowego zawsze stała na tem stanowisku i dziś na niem stoi; najlepszy dowód, że na jej wnioski Sejm w roku przeszłym uchwalił cały program regulacji rzek, który wiele milionów kosztować będzie.

Ale do tak daleko idących czynności, do tych rzeczy, które grubo obciążają skarb krajowy, musi się przystępować rozważnie, na podstawie ścisłego i dobrego obliczenia, dlatego właśnie komisya gospodarstwa krajowego żądała dla tak wysokich kwot na regulację rzek podstaw finansowych i technicznych i dlatego też

nie mając tych podstaw, nie „wcisnęła“ przeciwko temu wyrażeniu się zastrzegam, bo komisya postawiła tę sprawę w roku przeszłym na porządku dziennym, więc nie „wcisnęła“, ale odroczyła i odroczyć musiała, bo substratu nie było.

Jeżeli nie ma stanowczego wyrachowania finansowego i stanowczych planów technicznych, jakżesz komisya może przyjść z tą ustawą do Wysokiego Sejmu.

Nie załatwiła się komisya zatem w krótkiej drodze — przeciwnie może wtedy zasłużyłaby na zarzut, gdyby w krótkiej drodze załatwiła się z budżetem krajowym, gdyby przychodziła z rzeczami, które nie są skończone, ani dojrzałe.

Rzecz dotychczas nie załatwiona pod względem technicznym, sprzeciwia się wyrachowaniu finansowemu, i dlatego komisya ustawy, która na cyfry brzmi, skoro tych cyfr nie ma, przedkładać nie może.

Co do porozumiewania się z wszystkimi czynnikami dla urzeczywistnienia tej istotnie bardzo korzystnej akcji, ze strony komisji gospodarstwa krajowego, to zdaje mi się że ten zarzut jest nie odpowiedny, bo komisya przez referenta swego porozumiewała się bardzo dokładnie tak z biurem krajowem, jak z Rządem, jak nawet z tym referentem Koła polskiego, który w jej łonie zasiada, bardzo żałowałem, że szanowny mowca, który dopiero co głos zabierał, nie mógł nam udzielić bliższych wskazówek wtedy, kiedy ta sprawa była na porządku dziennym. Dziś podniesione tu zarzuty komisji także nie dotyczą. Dlatego upraszam, żeby Wysoka Izba z tego stanowiska na działanie i wnioski komisji zapatrywać się raczyła.

Co się tyczy rezolucji szanownego posła, to ja osobiście nie mam nic przeciwko nim; nie mogę tu mówić w imieniu komisji, bo się z nią nie porozumiałem, nie mam jednak przeciwko nim nic do nadmienienia, bo dwie pierwsze wypływają z programu Wysokiej Izby przez Sejm uchwalonego, a trzecią nawet osobiście najmocniej popieram.

Co do uwag p. Huryka to mogą być słuszne, ale to nie do Wydziału krajowego się odnosi, tylko do Rządu, bo regulację Bystrzycy Rząd w swoim zarządzie prowadzi, więc wszystkie fundusze z dotacji Wydziału krajowego są oddawane na ręce Rządu, a on nimi zawiaduje. O ile są uwagi słuszne i oskarżenia odpowiednie, to bliższe zbadanie mogłoby to objaśnić; sądzę, że Rząd uwzględni te wszystkie życzenia, które będą mogły być przeprowadzone.

Co do wniosku posła Stanisława Badeniego to nawet go osobiście popieram, że na dzisiajszym porządku dziennym jest zupełnie analogiczny wniosek przez komisję gospodarstwa krajowego przyjęty, a rezolucya proponowana Wysockiemu Sejmowi przy obwałowaniu lewego

brzegu Dunajca też sankcyi nie otrzymała, aż dopiero w czerwcu, lub lipcu, jednakowoż rzecz jest o tyle dojrzała, że nie ulega wątpliwości, że w ten czas, kiedy pora będzie odpowiedna, roboty nastąpić mogą.

Dlatego ja przy propozycyach komisji gospodarstwa krajowego obstaję i upraszam o przystąpienie do rozprawy szczegółowej.

Wicemarszałek JE. Ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie uchwały I.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 27. grudnia 1894 l. 68.621 o popieraniu kultury krajowej na polu budowlń wodnych Sejm przyjmuje do wiadomości.

Wicemarszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta).

II. Sejm przyznaje na regulację rzek niespławnych w myśl uchwały swej z dnia 6. października 1882 w Rubr. XIII. poz. 152. wydatków na rok 1895 następujące zasiłki:

a) na regulację Soły pod Cięcina 2.367 zł.

b) na regulację Skawy pod Witanowicami i Graboszczykami 750 zł.

c) na regulację Skawy pod Jaroszwicami i Wadowicami 1.600 zł.

d) na regulację Raby pod Dolną wsią i Osieczanami 2.580 zł.

e) na regulację rzeki Raby pod Dobczycami i Niezdowem 2.435 zł.

f) na regulację Raby pod Dobczycami 2.969 zł.

g) na regulację Raby pod Winiarami 1.000 zł.

h) na regulację Raby pod Kunicami i Gdowem 2.000 zł.

i) na regulację Raby pod Niedarami 1.352 zł

k) na regulację Raby pod Bochnią, Proszówkami i Damianicami 4.825 zł.

l) na regulację Raby pod Krzyżanowicami 1.000 zł.

m) na regulację Dunajca pod Jazowskiem i Maszkowicami 2.000 zł.

n) na regulację Dunajca pod Witowicami dolnemi 500 zł.

o) na regulację Dunajca pod Zabelczem i Chełmcem 1.825 zł.

p) na regulację Dunajca pod Chełmcem 2.185 zł.

r) na regulację Dunajca pod Podegrodzem i Stadłem 1.000 zł.

s) na regulację Dunajca pod Drużkowem, Tropiem, Będziszyną i Trąbkami 1.000 zł.

t) na regulację Dunajca pod Biskupicami i Charzewicami 1.800 zł.

u) na regulację Dunajca pod Stróżami 683 zł.

w) na regulację Dunajca pod Charzewicami 1.446 zł.

z) na regulację Dunajca pod Wesołowem 418 zł.

y) na regulację Dunajca pod Lusławicami 2.247 zł.

z) na regulację Dunajca pod Wróblowicami 2.144 zł.

aa) na regulację Dunajca pod Roztoką 1.900 zł.

ab) na regulację Dunajca pod Olszynami 3.165 zł.

ac) na regulację Dunajca pod Sukmaniem 800 zł.

ad) na regulację Dunajca pod Rożnowem 279 zł.

ae) na regulację Dunajca pod Melsztynem 2.000 zł.

af) na regulację Dunajca pod Wielogłowami 1.493 zł.

ag) na regulację Wisłoki pod Parkoszem 646 zł.

ah) na regulację Wisłoki pod Mokrczem 418 zł.

ai) na regulację Wisłoki pod Kleciem i Skurową 429 zł.

ak) na regulację Wisłoki pod Skurową 888 zł.

al) na regulację Wisłoki pod Lipinami 375 zł.

am) na regulację Wisłoki pod Przeczycą 2.500 zł.

an) na regulację Wisłoki pod Brzyskami i Bukową 2.000 zł.

ao) na regulację Wisłoki pod Bukową 1.000 zł.

ap) na regulację Wisłoki pod Pilznionkiem 2.644 zł.

ar) na regulację Wisłoki pod Błażkową, Kleciem i Skurową 3.220 zł.

as) na regulację Wisłoki pod Skurową i Zawadką 1.000 zł.

at) na regulację Wisłoki pod Bobrową 497 zł.

au) na regulację Wisłoki pod Rzemieniem, Rzochohem i Rzyskami 2.000 zł.

aw) na regulację Wisłoka pod Wiśniową i Cieszyną 500 zł.

ax) na regulację Wisłoka pod Dobrzechowem 1.726 zł.

ay) na regulację Sanu pod Sośnicą i Składem Solnym 3.421 zł.

az) na regulację Sanu pod Wilczą i Buszkowicami 2.000 zł.

ba) na regulację Sanu pod Bachorzem i Letnicą 815 zł.

bb) na regulację Sanu pod Ruską wsią i Nienadową 450 zł.

bc) na regulację Sanu pod Tarnawcami i Ostrowem 2.202 zł.

bd) na regulację Sanu pod Ruską wsią 700 zł.

be) na regulację Sanu pod Ostrowem i Przemysłem 2.759 zł.

bf) na regulację Sanu pod Chyrzyną 2.730 zł.

bg) na regulację Sanu pod Jabłonicą ruską 1.479 zł.

bh) na regulację Sanu pod Pawłokomą 2.344 zł.

bi) na regulację Sanu pod Bcshorzem 1.799 zł.

bk) na regulację Sanu pod Siedliskami i Warą 723 zł.

bl) na regulację Sanu pod Iskaniem 2.506 zł.

bm) na regulację Sanu pod Gdyczyną 442 zł.

bn) na regulację Sanu pod Krzemienną 2.033 zł.

bo) na regulację Sanu pod Muniną i Sobiecinem 2.410 zł.

bp) na regulację Świcy i Sukiela pod Sokołowem i Łanami sokołowskimi 2.500 zł.

br) na regulację Świcy pod Hoszowem 2.500 zł.

bs) na regulację Świcy pod Sulatyczami 1.012 zł.

bt) na regulację Świcy pod Baliczami podgórnymi i zarzecznymi 1.000 zł.

bu) na regulację Świcy pod Mielniczem i Dubrawką 1.000 zł.

bw) na regulację Łomnicy pod Błudnikami i Temerowcami 3.135 zł.

bx) na regulację Łomnicy pod Babinem 1.500 zł.

by) na regulację Bystrzycy pod Mykietyńcami i Uhornikami 1.000 zł.

bz) na regulację Bystrzycy pod Uhrynowem, Jamnicą i Jezupolem 1.000 zł.

ca) na premiowanie zawikieł, odsypisk 1.000 zł.

cb) do dyspozycji Wydziału krajowego 5.000 zł.

Ogółem 119.066 zł.

Wicemarszałek JE. Ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

III. Sejm przyznaje na popieranie mniejszych robót melioracyjnych w myśl uchwały swej z dnia 26. listopada 1889 w Rubr. XIII. poz. 167 wydatków na r. 1895 następujące dotacje:

a) na regulację Cieczwy pod Strutynem wyżnim 1.400 zł.

b) na regulację Lubaczówki pod Monasterzem 1.284 zł.

c) na regulację Łęgu w powiecie Kolbuszowskim 1.200 zł.

d) na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk:

w Rudniku 1.000 zł.

w Korsowie 1.000 zł.

w Nowym Targu 1.000 zł.

Razem 3.000 zł.

e) na zakładanie fabryk drenarskich (w myśl uchwały z d. 6. kwietnia 1892) 5.000 zł.

f) do dyspozycji Wydziału kraj. 10.000 zł.

Ogółem 21.884 zł.

Wice-marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby na urządzenie fabryk drenarskich przyznał w r. 1895 subwencję 5.000 zł. z państwowej dotacji melioracyjnej.

Wice-marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

V. Sejm wyznacza stypendyum w kwocie 1.200 zł. na wykształcenie technika melioracyjnego w kulturze i eksploatacji torfowisk i otwiera w tym celu Wydziałowi krajowemu na rok 1895 kredyt w kwocie 500 zł.

Wice-marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

VI. Sejm wyznacza trzy stypendya po 300 zł. rocznie na przeciąg lat pięciu od roku naukowego 1895/6—1899/900 dla słuchaczy inżynierii, którzy zobowiążą się po ukończeniu studyów poświęcić się technice melioracyjnej w służbie krajowej, i otwiera w tym celu Wydziałowi krajowemu na rok 1895 kredyt w kwocie 270 zł.

Wice-marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

VII. Sejm upoważnia Wydział krajowy do otwarcia w ciągu roku 1895 i 1896 ekspozytur krajowego biura melioracyjnego w Stanisławowie i Jasle i powiększa w tym celu personal tego biura o dwóch etatowych inżynierów I. klasy.

Wice-marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa

zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

VIII. Sejm zmieniając uchwałę swą z dnia 6. kwietnia 1892 poleca Wydziałowi krajowemu, aby poczynszy od roku 1895 udzielił właścicielom gruntów nisko oprocentowanych pożyczek na zakładanie fabryk drenarskich z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego.

Wice-marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

IX. Sejm upoważnia Wydział krajowy do powołania dwóch stypendystów krajowych po ukończeniu przez nich kursu melioracyjnego w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu na elewów komasacyjnych w biurze melioracyjnym i otwiera na ten cel Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1895 w kwocie 500 zł.

Wice-marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

X. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrywania z funduszu krajowego połowy kosztów utrzymania galicyjskiego oddziału państwowego biura hydrograficznego i otwiera w tym celu kredyt na rok 1895 w kwocie 5.000 zł.

Wice-marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

XI. Sejm uchwała załączone projekty ustaw:

- a) o regulacji Przegnojówki,
- b) o osuszeniu bagien stojanowskich,
- c) o regulacji środkowej sekcji Gniłej Lipy,
- d) o uzupełnieniu regulacji Łęgu w powiecie tarnobrzeskim,
- e) o konserwacji robót regulacyjnych na rzece Trześniówce.

Wice-marszałek ks. Metropolita dr. Sembratowicz. Proszę o odczytanie dotyczących ustaw.

U s t a w a

z dnia..... o regulacji Przegnojówki z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Regulacja potoku Przegnojówki od stawu w Żeniowie do młyna w Krzywicach z dopły-

wami ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej regulacji służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1894 preliminujący koszta robót na 84.000 zł.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracją państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Koszta regulacji włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl §. 6. ustępu 1. i §. 4. ustępu 1. ustawy z dnia 30. czerwca 1884. Dz. u. p. Nr. 116 bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości trzydziestu procent kosztów z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia.

c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które położone są w okręgu konkurencyjnym przez władze polityczne oznaczyć się mającym, resztą preliminowanych kosztów budowy, a to w myśl §. 66. kraj. ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875. Dz. u. kr. Nr. 38. według stosunku korzyści, których oczekiwać należy, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też, o ile rozkład kosztów na tej podstawie nie da się uskuteczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§. 4.

Do rozłożenia i ściągnięcia datków stron interesowanych w §. 3. pod c) wymienionych zawiązaną będzie przez Administrację państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do wyboru i liczby członków Wydziału tej spółki określi statut przez władzę polityczną wydać się mający.

§. 5.

Datki oznaczone w §. 3. pod a) b) i c) mają być oddane do rozporządzenia w czasie budowy w równych ratach rocznych z tem ograniczeniem, że rzeczywista wypłata zasiłków kraju i państwowego funduszu melioracyjnego odbywać się ma w granicach pojedynczych rat rocznych w miarę potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§. 6.

Dla utrzymania wykonanych robót regulacyjnych po ukończeniu budowy ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1. z kwoty osiągniętej ze sprzedaży uzyskanych przez regulację gruntów:
2. z odsetek tej kwoty, jakie narosną w czasie budowy.

Dalsze postanowienia co do rozkładu reszty kosztów utrzymania na kraj i strony interesowane, ewentualnie utworzenia w tym celu jednej lub więcej spółek wodnych i innych zarządzeń potrzebnych do konserwacji wykonanych robót wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego.

§. 7.

Wykonanie robót regulacyjnych i konserwacyjnych, zarówno jak i zarząd funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu podobnie jak i stronom interesowanym przyznanym zostaje wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, co do czasu trwania budowy, terminów płatności i sposobu uiszczania datków, oraz co do ewentualnego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określili rozporządzenie wykonawcze ułożone przez Wydział krajowy wspólnie z Namiestnictwem a zatwierdzone przez Ministerstwo rolnictwa.

§. 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam moim Ministrom rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

Wice-marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

JE. p. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wice-marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

P. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Wice-marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Proszę o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. Gorayski. W tej ustawie są błędy drukarskie, które chcę sprostować.

I tak: w §. 1. ma być „przedsiębiorstwo“ zamiast „przedsiębiorstwa“.

W §. 4. zamiast słów dla „rozłożenia i osiągnięcia“ ma być „dla rozłożenia i ściągnięcia“.

Wreszcie w §. 6. w piątym wierszu ma być „przedsiębiorstwa nie zaś „przedsiębiorstw“ (czyta):

U s t a w a

z dnia..... o osuszeniu bagien Stojanowskich.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

§. 1.

Osuszenie bagien w gminach i obszarach dworskich powiatu kamionckiego: Stojanów, Tetewczyce, Peratyn, Sienków i Wolica baryłowa ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracji służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1894 preliminarz kosztów robót na 60.000 zł. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracją państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Koszta budowy włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu budowy.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

- a) fundusz krajowy bezwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminarzowych kosztów;
- b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl §. 6. ustępu I. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 116. bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości trzydziestu procent kosztów z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;
- c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które położone są w okręgu konkurencyjnym przez władze administracyjne oznaczyć się mającym, resztą preliminarzowych kosztów budowy, a to w myśl §. 66. krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38. według stosunku korzyści, których oczekiwać należy lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też, o ile rozkład kosztów na tych podstawach nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§. 4.

Dla rozłożenia i ściągnięcia datków stron interesowanych w §. 3. pod c) wymienionych zawiazaną będzie przez Administrację państwa

w porozumieniu z Wydziałem krajowym spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do wyboru i liczby członków wydziału tej spółki określi statut przez władzę polityczną wydać się mający.

§. 5.

Datki oznaczone w §. 3. pod a) b) i c) mają być oddane do rozporządzenia w czasie budowy w równych ratach rocznych z tem ograniczeniem, że rzeczywista wypłata zasiłków kraju i państwowego funduszu melioracyjnego odbywać się ma w granicach pojedynczych rat rocznych w miarę potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§. 6.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowy obejmie Wydział krajowy. Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu podobnie jak i stromom interesowanym przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa. Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, co do rozpoczęcia i czasu trwania budowy, terminów płatności i sposobu uiszczania datków, oraz co do ewentualnego współdziałania państwowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze ułożone przez Wydział krajowy wspólnie z Namiestnictwem a zatwierdzone przez Ministerstwo rolnictwa.

§. 7.

Koszta utrzymania wykonanych robót ponosić mają członkowie spółki wodnej według wskazanego w §. 3. pod c) stosunku.

§. 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

Wice-marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

JE. p. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę en bloc zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

JE. p. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustawę tę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. Gorayski. W ustawie tej należy w §. 7. w wierszu trzecim od dołu zamiast słowa „wykazaniu“ wstawić słowo „wykonaniu“.

(Czyta):

U s t a w a

z dnia o regulacji środkowej sekcji rzeki Gniłej Lipy.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Regulacya rzeki Gniłej Lipy na przestrzeni od mostu na drodze państwowej w Rudzie do mostu na drodze gminnej w Bursztynie, w powiecie Rohatyńskim, ma być wykonaną jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej regulacji służyć ma zatwierdzony przez Ministerstwo rolnictwa projekt Wydziału krajowego z r. 1886, preliminujący koszta robót na 346.000 zł. Wydział krajowy zostaje jednak upoważnionym do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracją państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Koszta regulacji włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów;

b) państwowy fundusz melioracyjny w myśl §. 6. ustępu 1. i §. 4. ustępu 1. ustawy z dnia 30. czerwca 1884, Dz. u. p. Nr. 116 bezwrotnym zasiłkiem w wysokości trzydziestu procent kosztów z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

c) wreszcie właściciele gruntów i zakładów, które położone są w okręgu konkurencyjnym przez władze administracyjne oznaczyć się mającym, resztą preliminowanych kosztów budowy, a to w myśl §. 66. krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1875 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 38. według stosunku korzyści, których oczekiwać należy, lub w miarę wielkości niebezpieczeństwa, które ma być usunięte, albo też, o ile rozkład kosztów na tej podstawie nie da się oznaczyć, według wartości tych gruntów i zakładów.

§. 4.

Dla rozłożenia i ściągnięcia datków prywatnych stron interesowanych w §. 3. pod c) wy-

mienionych zawiązaną będzie przez Administrację państwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym spółka wodna.

Bliższe szczegóły co do wyboru i liczby członków Wydziału tej spółki określi statut przez władzę polityczną wydać się mający.

§. 5.

Prestacje konkurencyjne mają być uiszczone w czasie budowy w równych ratach rocznych z góry, zasiłki zaś krajowe i państwowe w miarę konstytucyjnego zezwolenia.

Wyplata zasiłków z państwowego funduszu melioracyjnego odbywać się ma w miarę rzeczywistej potrzeby dla programowego wykonania przedsiębiorstwa.

§. 6.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzonym oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1. z kwoty osiągniętej ze sprzedaży uzyskanych przez regulację gruntów;
2. z odsetek tej kwoty, jakie narosną w czasie budowy;
3. z dochodów uzyskanych z wydzierżawienia skarp rzeki.

Dalsze postanowienia co do rozkładu reszty kosztów utrzymania na kraj i strony interesowane, ewentualnie utworzenia w tym celu jednej lub więcej spółek wodnych i innych zarządzeń potrzebnych dla konserwacji wykonanych budowli wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

§. 7.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu regulacyjnego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Administracją państwa, której podobnie jak i stronom interesowanym przyznany będzie wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, co do rozpoczęcia i czasu trwania budowy, co do terminów płatności i sposobu uiszczania datków, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania rządowych organów technicznych przy wykonaniu tego przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które wyda Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa.

§. 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sekretarz p. Zdzisław Tarnowski. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr.

Sembratowicz. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie dalszej ustawy.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

U s t a w a

z dnia o uzupełnieniu regulacji rzeki Łęgu w powiecie Tarnobrzskim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam, co następuje:

§. 1.

Uzupełnienie regulacji rzeki Łęgu od granicy powiatu Nizańskiego do ujścia do Wisły w powiecie Tarnobrzskim, ma być wykonanem jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną uzupełnienia tej regulacji służyć ma projekt Wydziału krajowego z roku 1894, który preliminuje kosztą robót na 120.000 zł. w. a. a mianowicie:

a) kosztą ubezpieczenia i pogłębienia łożyska Łęgu na przestrzeni uregulowanej w myśl ustawy z dnia 1. lipca 1886 Dz. u. kr. Nr. 65, na 97.000 zł. w. a.;

b) kosztą przedłużenia regulacji Łęgu od granicy gminy Krawce do granicy powiatu Nizańskiego wraz z ustaleniem i zalesieniem odsypisk na 23.000 zł. w. a.

§. 3.

Koszta uzupełnienia tej regulacji włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent kosztów wymienionych w §. 2. pod a) oraz pięćdziesięciu procent kosztów wymienionych w §. 2. pod b) razem w kwocie 50.300 zł. w. a.;

b) państwowy fundusz melioracyjny bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości trzydziestu procent kosztów w §. 2. pod a), oraz pięćdziesięciu procent kosztów w §. 2. pod b) wymienionych, razem w kwocie 40.600 zł. w. a. z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia;

c) zawiązana w myśl §. 4. ustawy z dnia 1. lipca 1886 Dz. u. kr. Nr. 65 spółka wodna resztą preliminowanych kosztów budowy w kwocie 29.100 zł. w. a., która ma być rozłożoną na uczestników spółki w myśl postanowień obowiązującego statutu z r. 1887.

§. 4.

Czas budowy, tudzież wysokość i termin płatności corocznych rat datków państwa, kraju i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy, wspólnie z Administracją państwa.

§. 5.

Wykonanie regulacji oraz zarząd funduszu regulacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Tak Administracji państwa jak i spółce wodnej zastrzega się odpowiedni wpływ na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa. Bliższe szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, określa instrukcja techniczno-administracyjna z dnia 18. listopada 1887 Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 68.

§. 6.

Co do konserwacji wykonanych robót obowiązywać będzie postanowienie §. 6. ustawy z dnia 1. lipca 1886 Dz. ust. kr. Nr. 65.

§. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

Wicemarszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wicemarszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wicemarszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie następnej ustawy.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

U s t a w a

z dnia o konserwacji robót regulacyjnych na rzece Trześniówce.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem rozporządzam na podstawie §. 6.

ustawy z d. 11. czerwca 1887 Nr. 43. Dz. u. kr. jak następuje:

§. 1.

Koszta zwyczajnego utrzymania wykonanych robót regulacyjnych na rzece Trześniówce ponosić będzie po połowie fundusz krajowy i spółka wodna, zawiązana w myśl §. 4. ustawy z d. 11. czerwca 1887 Nr. 43. Dz. u. kr.

Koszta zarządu technicznego pokrywane będą wyłącznie z funduszu krajowego.

§. 2.

Wysokość rocznych datków kraju i spółki na utrzymanie wynosić ma bez względu na istotną potrzebę w pierwszych trzech latach tj. od r. 1895 do r. 1897 włącznie, po 500 zł. czyli razem 1.500 zł. w. a.

Wysokość rocznego datku w latach następnych wynosić będzie sumę, jaka z przecięcia trzech lat ostatnich wypadnie.

§. 3.

Pozostałe z końcem roku 1894 zapasy funduszu konserwacyjnego, które uzyskane zostały z dochodów w myśl §. 6. ustawy z dnia 11. czerwca 1887 Nr. 43. Dz. u. kr. niemniej też nieużyte nadwyżki corocznych datków kraju i spółki wodnej (§. 2.) mają być odpowiednio fruktyfikowane i służyć będą jako fundusz rezerwowy na pokrycie nadzwyczajnych wydatków na utrzymanie, wynikłych z powodu szkód elementarnych lub innych nadzwyczajnych wypadków.

§. 4.

O ileby fundusz rezerwowy okazał się niewystarczającym na pokrycie nadzwyczajnych wydatków utrzymania, brakująca reszta rozłożoną zostanie niezależnie od stałych datków rocznych w §. 2. ustanowionych, po połowie na fundusz krajowy i na spółkę wodną.

§. 5.

Zarząd funduszu konserwacyjnego sprawuje stosownie do postanowienia §. 7. ustawy z d. 11. czerwca 1887 Nr. 43. Dz. u. kr. Wydział krajowy.

Wszelkie też datki na utrzymanie wpływać mają do kasy krajowej w półrocznych ratach z góry w dniu 1. stycznia i 1. lipca każdego roku.

§. 6.

Ściąganiem datków od stron konkurencyjnych zajmie się spółka wodna według miary ustanowionej w prawie obowiązującym statucie spółki.

§. 7.

Wszelkie uszkodzenia wykonanych robót regulacyjnych: jak łożyska, brzegów, wałów, szluz, przepustów, rowów i wszelkich innych urządzeń wodnych jest wzbronionem.

W szczególności wzbronionem zostaje:

a) Przejazd i przepęd zwierząt przez łożysko rzeki, wały i rowy, oraz pojenie zwierząt

w innych miejscach, aniżeli do tego przeznaczonych;

b) wydobywanie ziemi, mułu, piasku, lodu i t. p. w miejscach niedozwolonych;

c) skopywanie brzegów rzeki, skopywanie, przebijanie, zasadzanie drzewami i wiklinami, i w ogóle jakiegokolwiek rodzaju uszkodzenie wałów, jakoteż ramp i ogrodzeń ku ochronie wałów służących;

d) Paszenie zwierząt i zbieranie trawy bez zezwolenia Wydziału krajowego na skarpach rzeki, wałów i rowów.

§. 8.

Ze względów bezpieczeństwa publicznego wzbronionem zostaje:

a) wnoszenie budynków, wałów poprzecznych i jakichkolwiek budowli tamujących przepływ wody, tudzież sadzenie drzew z wyjątkiem wikliny (lit. *d.*) w profilu inundacyjnym rzeki;

b) kopanie dołów dla dobywania piasku, gliny i t. p. zbiorników wody i studzien w odległości do dwudziestu metrów (włącznie) od wałów;

c) oranie ziemi bliżej aniżeli na dwa metry po obu stronach wałów i brzegów rzeki a na pół metra od rowów;

d) sadzenie wikliny w profilu inundacyjnym z wyjątkiem miejsc, gdzie sadzenie to jest bezwzględnie koniecznem dla ubezpieczenia brzegów rzeki i ustalenia odsypisk. Miejsca te wskaże Wydział krajowy i oznacza je w sposób łatwy do poznania dla ogółu.

§. 9.

W razie zagrożenia wałów ochronnych przez wielką wodę obowiązane są gminy i obszary dworskie położone w okręgu konkurencyjnym na wezwanie inspektorów wałowych, których ustanowi Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym dla poszczególnych sekcji rzeki, dostarczyć bezzwłocznie potrzebnych sił roboczych i pociągowych, oraz materiałów i narzędzi do obrony wałów.

Siły robocze i pociągowe mają być dostarczane bezpłatnie, za materiały zaś otrzymują strony interesowane wynagrodzenie z funduszu konserwacyjnego według cen, jakie ustanawiać będzie co pięć lat z góry Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym i spółką wodną.

Dalsze postanowienia mające na celu obronę wałów w czasie powodzi, zarówno jak i ochronę wykonanych budowli wodnych wydane zostaną w osobnem rozporządzeniu wykonawczem przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Rozporządzenie to ma być przedłożonem Ministerstwu rolnictwa do zatwierdzenia.

§. 10.

Wszelkie przekroczenia niniejszej ustawy, o ile nie będą podlegać przepisom powszechnej ustawy karnej, karane będą według przepisów kraj. ustawy wodnej z d. 14. marca 1875 Nr. 38. Dz. u. kr., oraz ustawy z d. 10. czerwca 1892 Nr. 43. Dz. u. kr. Według tychże samych przepisów orzeczonem będzie co do obowiązku wynagrodzenia szkody, usunięcia zmian własnowolnych, zaniechania rozpoczętych robót i w ogóle co do przywrócenia do pierwotnego stanu.

§. 11.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa i spraw wewnętrznych.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski. Wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Jest wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Proszę o odczytanie uchwały XII.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

XII. Sejm przyznaje na rok 1895 tytułem pierwszych rat zasiłków krajowych:

a) na regulację Przegnojówki dotację w kwocie 11.200 zł.

b) na osuszenie bagien stojanowskich dotację w kwocie 12.000 zł.

c) na regulację środkowej sekcji Gniłej Lipy dotację w kwocie 19.771 zł.

d) na uzupełnienie regulacji Łęgu w powiecie Tarnobrzeskim dotację w kwocie 16.767 zł.

e) na konserwację robót regulacyjnych na rzece Trześniówce dotację w kwocie 500 zł.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

XIII. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby w myśl ustawy z d. 4. sierpnia 1892 dz. u. kr. nr. 67. przeprowadził w r. 1895 zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Stryja.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

XIV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w rubr. XIII. na rok 1895 do końca lutego 1897 r.; a to według zasad przyjętych przy podobnych rubrykach budżetu państwowego.

Wice-Marszałek JE. ks. Metropolita Dr. Sembratowicz. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

XV. Uchwałami pod XI. i XII. załatwione zostają petycje: l. s. 251. Wydziału powiatowego w Rohatynie, l. s. 257. gminy Rohatyn i l. s. 951. gminy Podgrodzie o regulację środkowej sekcji Gniłej Lipy, tudzież petycja l. s. 403. gmin Gliniany, Zamoście, Przegnojów, Zeniów, Krzywice i Słowita o regulację Przegnojówki.

(Ks. Marszałek obejmuje przewodnictwo).

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tę uchwałę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta. Teraz podaję pod głosowanie rezolucję pierwszą p. Rutowskiego, która brzmi (czyta):

a) Sejm wzywa Rząd, aby w myśl uchwały Sejmu z dnia 13. lutego 1894 przedłożył Radzie państwa w obecnej sesji projekta ustaw dla regulacji rzek Soły i Łomnicy przy 60 proc. udziale państwa w kosztach.

Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Rezolucya druga brzmi (czyta):

b) Sejm wzywa Rząd, aby w myśl uchwały sejmowej z dnia 13. lutego 1894 zarządził rewizję projektów technicznych rzek Raby, Świcy, Wisłoki i Bystrzycy naddniestrzańskiej.

Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Rezolucya trzecia brzmi, (czyta):

c) Sejm wzywa rząd, aby w myśl uchwały Sejmu z dnia 13 lutego 1894 powziął stanowczą decyzję w sprawie przeprowadzenia systematycznej regulacji rzek przy udziale 60 proc. państwa w kosztach.

Kto przyjmuje tę rezolucję, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Przystępujemy do punktu 7-go porządku dziennego tj.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycyach spółek wodnych dla osuszenia bagien Oleskich i Rudnickich. (Aleg. 158.)

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 158).

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Uwolnić od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by odjął od pożyczek z funduszu melioracyjnego pobierał 3%, a to zarówno przy pożyczkach już udzielonych, jak też w przyszłości udzielić się mających.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Punkt 8. (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji spółki wodnej dla osuszenia bagien Rudnickich o zasiłek na wykończenie kanałów osuszających. (Aleg. 159.)

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca poseł Gorayski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 159).

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Uwolnić od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrycia z funduszu krajowego $\frac{1}{3}$ części kosztów uzupełnienia kanałów osuszających spółki wodnej Rudnickiej, pod warunkiem, jeżeli c. k. Rząd przyczyni się do tych kosztów dalszym zasiłkiem z państwowej dotacji melioracyjnej w tej samej wysokości.

2. Na cel powyższy otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu na rok 1895 kredyt w wysokości 6.424 zł. w. a.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do pokrycia z funduszu krajowego $\frac{1}{3}$ części kosztów uzupełnienia kanałów osuszających spółki wodnej Rudnickiej, pod warunkiem, jeżeli c. k. Rząd przyczyni się do tych kosztów dalszym zasiłkiem z państwowej dotacji melioracyjnej w tej samej wysokości.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

2. Na cel powyższy otwiera Sejm Wydziałowi krajowemu na rok 1895 kredyt w wysokości 6.424 zł. w. a.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Punkt 9. (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji miasta Żywca o regulację rzeki Soły. (Aleg. 160.)

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca poseł Gorayski (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 160.)

Sekretarz p. Duklan Słonecki. Uwolnić od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę o odczytanie wniosku.

Wysoki sejm raczy uchwalić:

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby zaprojektowaną w roku 1893 przez c. k. Namiestnictwo lokalną regulację Soły pod Żywcem przeprowadził w ciągu roku 1895.

2. Na cel powyższy przyznaje Sejm tytułem drugiej raty $33\frac{1}{3}$ % zasiłku krajowego dotację na rok 1895 w kwocie 2557 zł. w. a.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta.

Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

1. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby zaprojektowaną w roku 1893 przez c. k. Namiestnictwo lokalną regulację Soły pod Żywcem przeprowadził w ciągu roku 1895.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 1., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca poseł Gorayski (czyta):

2. Na cel powyższy przyznaje Sejm tytułem drugiej raty $33\frac{1}{3}$ % zasiłku krajowego dotację na rok 1895 w kwocie 2.557 zł. w. a.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek 2., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt (czyta):

10. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycyach gmin Zniesienie, Zamarstynów, Hołosko małe i Kleparów, tudzież mieszkańców III. dzielnicy m. Lwowa w sprawie regulacji Pełtwi.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycyach gmin Zniesienie, Zamarstynów, Hołosko małe i Kleparów, tudzież mieszkańców III. dzielnicy miasta Lwowa w sprawie regulacji Pełtwi.

Wysoki Sejmie!

Gminy Zniesienie, Zamarstynów, Hołosko małe i Kleparów, tudzież mieszkańcy III. dzielnicy miasta Lwowa upraszają Wysoki Sejm o przeprowadzenie częściowej regulacji rzeki Pełtwi od placu Gołuchowskich we Lwowie do młyna zwanego „na Blichu“ w gminie Zniesienie przy gościńcu Żółkiewskim najdalej do 15. czerwca 1895 r. a to tak w celu asanacji miasta Lwowa i gmin nadbrzeżnych, jako też dla umożliwienia zmiany trasy kolei państwowej między głównym dworcem we Lwowie a Podzamczem, na której to przestrzeni kolejowej drugi tor najpóźniej do końca sierpnia 1895 ma być założonym.

W sprawie tej zasięgnęła wiadomości komisya gospodarstwa krajowego u kierownictwa budowy drugiego toru na kolei państwowej między Lwowem a Złoczowem oraz w biurze melioracyjnem, które zdjęcia dla regulacji Pełtwi w r. 1894 wykończyło i obecnie zajmuje się opracowaniem szczegółowego projektu.

Wedle tych informacji kierownictwo budowy drugiego toru kolei państwowej między Lwowem a Podzamczem nie otrzymało dotychczas polecenia od władz przelazonych co do jakiegokolwiek zmiany trasy kolei; opinia zaś projektanta regulacji Pełtwi opiewa w tej sprawie jak następuje:

„Częściowa regulacja rzeki Pełtwi na długości od mostu kolejowego we Lwowie, a względnie od placu Gołuchowskich — aż po gościńiec Żółkiewski, jest ze względów technicznych możliwą.

Koniecznym jednak warunkiem regulacji tej jest wykupno młyna na Blichu, który znajduje się tuż obok gościńca Żółkiewskiego.

Co się tyczy skutków tej częściowej regulacji, to takowe dla asanacji niżej położonych części miasta Lwowa, będą bezsprzecznie bardzo doniosłe.

Nie należy jednak zapomnieć, że w tym samym stosunku, o ile polepszą się warunki dla odpływu wody w górze, o tyle pogorszyć się muszą na dole t. j. że dopóki regulacja Pełtwi dalej nie postąpi, grunta położone poniżej gościńca Żółkiewskiego, będą na częstsze wylewy narażone, aniżeli to ma miejsce dzisiaj.

Również pogorszyć się muszą stosunki sanitarne w miejscowościach nad samą Pełtwią położonych; albowiem po regulacji zanieczyszczenie Pełtwi sięgać będzie dalej aniżeli obecnie.

Jeżeli w dzisiejszych warunkach wpływ nieczystości miasta Lwowa daje się uczuwać aż poniżej Pełtwi a nawet do Kutkorza, to po regulacji zanieczyszczenie zdrowia szkodliwe dojdzie aż do Buska.

Dlatego projekt regulacji Pełtwi musi obejmować oprócz właściwej regulacji t. j. ułatwienia odpływu i zabezpieczenia częściowego od zalewu, także sprawę oczyszczenia wody Pełtwi przez użycie jej do nawadniania, a następnie do stawów rybnych.

Ponieważ operat techniczny dotyczący tej drugiej części projektu, nie jest jeszcze o tyle wykonany, ażeby choć w przybliżeniu podać można koszt, przeto mogą być podane tylko przybliżone koszty samej regulacji Pełtwi od Lwowa po gościńiec Żółkiewski.

Koszta te mogą wynosić:	
na roboty ziemne	86.000 zł.
„ wykupno gruntów	35.000 „
„ objekty t. j. mosty, aquadukt, szluzy i t. d.	15.000 „
„ wykupno młyna na Blichu	30.000 „
t. j. razem	166.000 zł.

Ze względu na powyższą opinię biura melioracyjnego tudzież znaczny koszt 166.000 zł. w. a., jakiego wymaga częściowe uregulowanie Pełtwi żądane przez gminy petycyonujące, komisya gospodarstwa krajowego nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi merytorycznego traktowania tej sprawy, dopóki Wydział krajowy nie przedłoży Wysokiemu Sejmowi gotowego projektu technicznego z wnioskami co do pokrycia jego kosztów.

Komisya tedy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyje gmin Zniesienie, Zamarstynów, Kleparów i Hołosko małe, tudzież mieszkańców III. dzielnicy miasta Lwowa odstępuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem przyspieszenia całego projektu technicznego regulacji Pełtwi.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Merunowicz. Proszę o głos.

Marszałek. P. Merunowicz ma głos.

P. Merunowicz. Wysoki Sejmie! Sprawa regulacji Pełtwi rzeczywiście nie ma szczęścia. Trzynaście lat temu zapadła pierwsza uchwała

w tej Wysokiej Izbie polecająca Wydziałowi krajowemu, ażeby się zajął sporządzeniem planów technicznych tych robót. Później były te uchwały ponawiane jeszcze dwa razy w r. 1886 i 1890.

Dziesięć lat temu w r. 1885 po raz pierwszy wysłano zastęp inżynierów na pomiary. Ludność przyzwyczaiła się co roku widzieć podróżujących inżynierów, pracujących nad pomiarami według rozmaitych metod, według rozmaitych sposobów, ale do dzisiaj nie może się doczekać, aby nareszcie te pomiary doprowadziły do rzeczywistego wykonania robót. Petycja, która stanowi przedmiot sprawozdania komisji dla spraw gospodarstwa krajowego, jest jednym z tych objawów niecierpliwości ludności z powodu tego długiego oczekiwania na rzeczywiste rozpoczęcie robót. Od tego czasu cały szereg rozmaitych robót, które później weszły na porządek dzienny Wysokiego Sejmu, już są na ukończeniu Regulacja potoku „Dumny“, regulacja Przegnojówki i Buga do takich robót należą.

Sprawy te o wiele później zostały podjęte niż sprawa regulacji Pełtwi, a roboty są już w pełnym toku, tylko ta sprawa nie może się doczekać załatwienia. Wdzięczny jestem komisji gospodarstwa krajowego z powodu trafnego rozwiązania sprawy poruszonej w petycji mieszkańców gmin Kleparowa, Zamarstynowa i Zniesienia, mianowicie, że komisya nie oświadczyła się za tem, aby w myśl ich żądania częściowo tylko przeprowadzić sprawę, ale uwzględniając słuszny interes także miejscowości poniżej miasta Lwowa położonych żąda przyspieszenia ostatecznego robót technicznych przygotowawczych. Ja zupełnie zgadzam się z tym wnioskiem. Jeżeli ośmieliłem się pomimo tak spóźnionej pory kilka słów wypowiedzieć, to tylko dlatego, aby zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że ta sprawa przez 13 lat zatrudniająca Wysoką Izbę, przecież byłaby pora, aby się doczekała stanowczego załatwienia. Przypuszczam i nie wątpię, że Wydział krajowy nareszcie spełni obietnicę już tyle razy ponawiane i z wnioskiem skutecznym na najbliższej sesji przyjsć zechce. W tej myśli popieram wniosek komisji.

Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Gorayski. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje punkt 11 porządku dziennego tj.: Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji 10 gmin i obszarów dworskich pow. Tarnowskiego i Brzeskiego o obwałowanie lewego brzegu Dunajca

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

S p r a w o z d a n i e

komisji gospodarstwa krajowego o petycyi L. s. 237 dziesięciu gmin i obszarów dworskich powiatu Tarnowskiego i Brzeskiego o obwałowanie lewego brzegu Dunajca.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu z d. 7. lutego 1894 uchwalił Wysoki Sejm zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego i komisji gospodarstwa krajowego projekt ustawy o obwałowaniu lewego brzegu Dunajca od mostu kolejowego w Bogumiłowicach do Biskupic radłowskich, wedle którego melioracya ta ma być przeprowadzoną w drodze przedsiębiorstwa krajowego.

Uchwalając jednak odnośny projekt ustawy, nie przychylił się Wysoki Sejm do wniosku komisji gospodarstwa krajowego, ażeby na wykonanie robót w r. 1894 wyznaczyć dotacyę proponowaną przez Wydział krajowy w kwocie 14.000 zł., lecz dzielając zapatrywanic referenta komisji budżetowej odroczył rozpoczęcie budowy do roku 1895, następnie zaś uchwala z d. 16. lutego 1894 polecił Wydziałowi krajowemu wstawić na ten cel I. ratę 40% zasiłku krajowego do preliminarza na rok 1895.

Tymczasem w czerwcu 1894 wydarzyła się na Dunajcu powódź, która prawie dosięgła rozmiarów powodzi z r. 1893, a zatopione gminy i obszary dworskie udają się obecnie do Wysokiego Sejmu z prośbą o jak najrychlejsze rozpoczęcie robót.

Jakkolwiek wobec przytoczonych uchwał uchwał Wys. Sejmu należy w roku bieżącym oczekiwać wejścia w życie ustawy i rozpoczęcia robót, to jednak z uwagi, że sankcyja ustawy może nastąpić dopiero po uchwaleniu przez Radę państwa preliminarza funduszu melioracyjnego na rok 1895, a do tego czasu najniżej położona gmina Głów może być nawiedzona wylewem Dunajca, Komisya gospodarstwa sądzi, że dla przyspieszenia robót, a w szczególności przewalowania niziny Głowskiej, które w kilku miesiącach może być dokonaniem, należałoby upoważnić Wydział krajowy do bezzwłocznego podjęcia robót z wiosną r. b. ze względu na spodziewaną wkrótce sankcyę ustawy.

Z tego powodu komisya gospodarstwa krajowego wnios:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby z wiosną r. 1895 rozpoczął budowę lewego wału Dunajca na terytorjum gminy Głowa w myśl uchwalonego przez Sejm d. 7. lutego 1894 projektu ustawy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 12. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Babice (pow. Rzeszowskiego) o częściową regulacyę i zabezpieczenie brzegów rzeki Wisłok.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

S p r a w o z d a n i e

komisji gospodarstwa krajowego o petycyi gminy Babice.

Wysoki Sejmie!

Gmina Babice, w powiecie Rzeszowskim, prosi o częściową regulacyę i zabezpieczenie brzegów rzeki Wisłok. Rzeka ta wypływa ze środkowego pasu gór właśnie w obrębie gminy Babice w bardzo ostrych łukach, zanim wjedzie w szeroką dolinę Rzeszowską i niezmiernie wyrządza szkody, podrywając wysokie namuliste brzegi bardzo urodzajnej ziemi i niszcząc tym sposobem cały niemal majątek nadbrzeżnych włościan. Zdaniem komisji rzeka Wisłok w tej przestrzeni nadaje się do tak zwanych lokalnych regulacji przez częściowe regulacye i ubezpieczenie brzegów, co stosunkowo małym kosztem a skutecznie da się osiągnąć.

Z tych powodów komisya gospodarstwa krajowego wnios:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę gminy Babice w powiecie Rzeszowskim odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Punkt 13. (czyta).

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Balicze Zarzeczne o regulacyę rzeki Świcy.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

S p r a w o z d a n i e

komisji gospodarstwa krajowego o petycyi gminy Balicze Zarzeczne.

Wysoki Sejmie!

Z uwagi że przedmiotem petycyi gminy Balicze Zarzeczne jest lokalna regulacya rzeki Świcy, którą przeprowadza c. k. Namiestnictwo w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z d. 6. października 1882 przy 33 $\frac{1}{3}$ % zasiłkach kraju i państwa.

Komisya gospodarstwa krajowego wnios:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę L. s. 955 gminy Balicze Zarzeczne, powiatu Żydaczowskiego, odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania i ewentualnego uwzględnienia po myśli uchwały Sejmowej z d. 6. października 1882.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 14. (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Bielany i obszaru dworskiego Kańczuga o wykończenie kanału ulgi między Macochą a Sołą.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Bielany i obszaru dworskiego Kańczuga o wykończenie kanału ulgi między Macochą a Sołą.

Wysoki Sejmie!

Z powodu znacznych szkód, jakie wyrządzają wylewy potoku Macocha w kilku gminach i obszarach dworskich powiatu Bialskiego, zarządził Wydział krajowy w wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 16. marca 1892 L. s. 438 opracowanie projektu kanału ulgi, który nadmiar wielkiej wody Macochy odprowadzać ma do rzeki Soły.

Do kosztów tego kanału ulgi, obliczonych na 16 000 zł. w. a. przyczynił się kraj. fundusz zapomogowy w r. 1892 zasiłkiem 7.000 zł. w., c. k. Ministerstwo rolnictwa zaś na skutek rezolucji Wys. Sejmu z dnia 30. stycznia 1894 L. s. 117. dalszym zasiłkiem z państwowej dotacji melioracyjnej w tej samej wysokości.

Roboty koło rzeczonoego kanału zostały już przez Wydział powiatowy w Białym po części wykonane, w r. 1894 zaś musiały być wstrzymane z powodu uciążliwych warunków, jakie c. k. Starostwo w Białym postawiło przy udzieleniu koncesji orzeczeniem z dnia 28. czerwca 1894 l. 13.563.

Przeciw temu orzeczeniu wniosł Wydział powiatowy Bialski przedstawienie do c. k. Namiestnictwa poparte przez Wydział krajowy odezwą z dnia 10. października 1894 l. 47069, o rezultacie jednak tego przedstawienia nie został dotychczas powiadomionym Wydział krajowy.

Gdy więc roboty z powodu wzmiankowanego orzeczenia c. k. Starostwa zostały wstrzymane, upraszają gmina Bielany i obszar dworski Kańczuga o usunięcie tych przeszkód, ażeby kanał mógł być jak najrychlej wykończonym.

Z uwagi, że sprawa poruszona w petycji należy do zakresu działania władz politycznych, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję l. s. 368. gminy Bielany i obszaru dworskiego Kańczuga powiatu Bialskiego o wykończenie kanału ulgi między Macochą a Sołą odstępuje się c. k. Rządowi do uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Dembno (pow. łańcuckiego) w sprawie odsypisk rzeki Sanu.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji gminy Dembno powiatu łańcuckiego w sprawie odsypisk rzeki Sanu.

Wysoki Sejmie!

Gmina Dembno powiatu łańcuckiego uzala się w powyższej petycji, że c. k. zarząd budowlanych na rzece Sanie, której regulacya na odnośnej przestrzeni znajduje się pod wyłączną pieczę państwa, korzystając z postanowienia §. 47. kraj. ustawy wodnej, które grunta uzyskane przez regulacyę przyznaje na własność przedsiębiorcy, zabiera właścicielom nawet te odsypiska, które powstają skutkiem naturalnego namulania.

Gdyby ten fakt przytoczony w petycji był zgodnym z rzeczywistością, byłoby to naruszeniem posiadania, gdyż wedle §. 411 kodeksu cywilnego ziemia namulona jest własnością gruntu nadbrzeżnego.

Z tego powodu komisya gospodarstwa krajowego uważa petycję za zasługującą na bliższe zbadanie i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję l. s. 960. gminy Dembno, powiatu łańcuckiego w sprawie odsypisk rzeki Sanu odstępuje Sejm c. k. Rządowi do zbadania i możliwego uwzględnienia stosownie do postanowienia §. 411. kodeksu cywilnego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji właścicieli obszarów dworskich Wróblowice i Janowice (pow. tarnowskiego) o częściowe obwałowanie Dunajca z dopływami Siemiechówki i Lubinki.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji właściciela obszarów dworskich Wróblowice i Janowice powiatu Tarnowskiego o częściowe obwałowanie Dunajca z dopływami Siemiechówką i Lubinką.

Wysoki Sejmie!

Już w roku 1889 udawały się gminy i obszary dworskie Janowice i Wróblowice do Wy-

sokiego Sejmu z prośbą o uregulowanie potoków Lubinki i Siemiechówki, tudzież o miejscowe obwałowanie prawego brzegu Dunajca.

Ponieważ jednak wedle zarządzonych za pośrednictwem Wydziału powiatowego w Tarnowie badań w obwałowaniu tem interesowany jest tylko obszar 240 morgów, zatem Wydział krajowy stosując się do obowiązującej wówczas uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 27. września 1882, która dopuszczała udzielanie bezpłatnej pomocy technicznej tylko dla obszarów przynajmniej 200 hektarów (347 morgów), odmówił stromom interesowanym opracowania projektu technicznego na koszt funduszu krajowego, wskutek czego pomieniona melioracja została odroczone.

Obecnie po kilkakrotnych wylewach, które w ostatnich dwóch latach się wydarzyły, wnoszą właściciele obszarów dworskich Wróblowice i Janowice prośbę do Wysokiego Sejmu o zarządzenie tego miejscowego obwałowania oraz udzielenie po $33\frac{1}{3}\%$ zasiłków z krajowej i państwowej dotacyi przeznaczonych na popieranie mniejszych melioracyj.

Z uwagi, że uchwałą z dnia 6. kwietnia 1892 Wysoki Sejm upoważnił Wydział krajowy udzielać bezpłatnej pomocy technicznej biura melioracyjnego do projektowania melioracyj bez względu na obszar gruntu, przez zamierzone zaś obwałowanie odwrócone zostaną znaczne szkody, jakie wyrządzają wylewy Dunajca i dopływów w urodzajnej dolinie Wróblowice i Janowice.

Komisya gospodarstwa krajowego przychylając się do prośby petentów wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. s. 428. właścicieli obszarów dworskich w Wróblowicach i Janowicach powiatu Tarnowskiego o miejscowe obwałowanie Dunajca z dopływami Lubinką i Siemiechówką przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem zarządzenia opracowania projektu technicznego, a następnie udzielenia względnie wyjednania $33\frac{1}{3}\%$ zasiłków z krajowej i państwowej dotacyi melioracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 17. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycyi gminy Wierchomla Wielka (pow. Nowosądeckiego) o uregulowanie miejscowego potoku. Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycyi gminy Wierchomla wielka.

Wysoki Sejmie!

Gmina Wierchomla Wielka powiatu Nowosądeckiego narażoną jest na wielkie szkody z powodu wylewów potoku górskiego Wierchomla, który przy wezbraniach zrywa igrunta i domy, pola zaś uprawne zanosi szutrem.

Gdy podlegająca zalewom dolina tego potoku stanowi podstawę utrzymania mieszkańców, uprasza gmina Wierchomla o uregulowanie tego potoku dla ochrony od dalszych klęsk powodziowych.

Z uwagi, że ta regulacja należy do zakresu działania oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich c. k. Ministerstwa rolnictwa, a roboty dadzą się prawdopodobnie wykonać przy pomocy państwa i kraju bez wydawania osobnej ustawy — komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. s. 957 gminy Wierchomla Wielka powiatu Nowosądeckiego, odstępuje Sejm c. k. Rządowi do zbadania, zarządzenia, opracowania projektu technicznego i wykonania potrzebnych robót ochronnych przy pomocy państwowej i krajowej dotacyi melioracyjnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje pktkt 18:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Wrzawy o przesunięcie wału nadwiślańskiego w Dąbrowie wrzawskiej.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycyi gminy Wrzawy o przesunięcie wału nadwiślańskiego w Dąbrowie wrzawskiej.

Wysoki Sejmie!

W projekcie uzupełnienia obwałowania Wisły w powiecie Tarnobrzskim, który się obecnie wykonuje, przewidziano na terytoryum Dąbrowy wrzawskiej tylko podwyższenie istniejących wałów nadwiślańskich bez zmiany ich kierunków.

Ponieważ część domów w Dąbrowie wrzawskiej przypiera bezpośrednio do wałów, a niektóre z nich położone są nawet na wałach istniejących, zatem zwierchność gminy Wrzawy uprasza Wysoki Sejm o przesunięcie trasy wału ku rzece Wiśle dla umożliwienia egzystencyi mieszkańców posiadających domy na wale.

Wedle informacji otrzymanej w biurze melioracyjnem możliwem byłoby przesunięcie wału nadwiślańskiego do trasy ustanowionej przez komisję międzynarodową dla regulacyi Wisły na długości około 600 metrów na przeciętną odległość 25 metrów, co jednak spowodowałoby znaczne podwyższenie sumy kosztorysowej.

Z uwagi, że decyzya co do żądanej przez gminę Wrzawy zmiany trasy wału nadwiślańskiego wymaga bliższych studyów, mianowicie obliczenia kosztów przełożenia wału z jednej strony, z drugiej zaś skonstatowania obszaru, jaki przez tę zmianę od wylewów będzie ochronionym, od tych bowiem obliczeń zależy ocenienie rentowności.

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi: Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. s. 809. gminy Wrzawy o zmianę trasy wału nadwiślańskiego w Dąbrowie wrzawskiej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o petycyach Wydziału powiatowego w Rohatynie i gminy Bołszowce wraz z właścicielem tych dóbr o utworzenie nowego c. k. Sądu powiatowego w Bołszowcach. (Aleg. 161.)

Sprawozdawca p. Lenartowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (zaczyna czytać z aleg. 161).

P. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Lenartowicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem Księstwie Krakowskiem obstawając przy swej uchwale z dnia 29. grudnia 1885, iż dla dogodności mieszkańców okręgu c. k. Starostwa Rohatyńskiego przy wymiarze sprawiedliwości utworzenie trzeciego sądu powiatowego w tym okręgu jest koniecznem, wzywa Wydział krajowy przy udzieleniu obydwóch petycyj do L. 252 i do L. 633. aby wdrożone już dochodzenie celem ustanowienia najodpowiedniejszej miejscowości na siedzibę trzeciego Sądu powiatowego w okręgu c. k. Starostwa w Rohatynie i przydzielenia do takowego odpowiedniej ilości gmin, z uwzględnieniem, o ile możliwości równomiernego ulżenia obydwu sądom powiatowym w Bursztynie i Rohatynie, przeprowadził i swoje sprawozdanie na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie nadzwyczajnego kredytu na budowę klinik, kuchni, pralni i adaptacye w szpitalu Lwowskim. (Aleg. 162).

Sprawozdawca poseł Czyżewicz ma głos

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz (zaczyna czytać sprawozdanie z alleg. 162).

P. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm zatwierdza wstawiony do preliminarza budżetu kraj. na rok 1895 kredyt nadzwyczajny w kwocie 75.000 zł. jako pierwszą ratę na budowę klinik.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy:

a) do wstawienia w preliminarz budżetu na rok 1896 na ten sam cel drugiej raty w kwocie 75.000 zł.

b) do wstawienia w preliminarz budżetu na rok 1897 trzeciej raty w kwocie 49.100 zł. na dokończenie budowy domu administracyjnego i kosza wewnętrznego urzędzenia tudzież adaptacyi w gmachu głównym szpitala dokonać się mających.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Co do punktu I. czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podają pod głosowanie. Kto przyjmuje punkt I., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Co do punktu II. czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, proszę o uchwałę. Kto przyjmuje punkt II., raczy rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji budżetowej o petycyi Dr. Bujwida o subwencyę na surowicę antydifteryczną. (Aleg. 163).

Sprawozdawca poseł Czyżewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz. Zwracam uwagę, że w drukowanym wniosku zaszła omyłka drukarska; zamiast „szczepów ochronnych“ ma być „szczepień ochronnych“. (Zaczyna czytać sprawozdanie z alleg. 163).

P. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Czyżewicz (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wyznacza się z funduszków krajowych kwotę 500 zł. do dyspozycji Prof. Dr. Bujwida w Krakowie, jako jednorazową subwencję na prowadzenie szczepień ochronnych od wścieklizny i przygotowanie surowicy przeciwdyfterycznej i wstawia się ten wydatek w rubrykę XVII. budżetu na rok 1885.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda, kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji solnej w sprawie organizacji sprzedaży soli warzonki w zarządzie kraju (Aleg. 164).

Sprawozdawca poseł Duklan Słonecki ma głos.

Sprawozdawca p. Duklan Słonecki. (Zaczyna czytać sprawozdanie z alleg. 164).

P. Zdzisław hr. Tarnowski. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. P. Sprawozdawca raczy odczytać wnioski

Sprawozdawca poseł Duklan Słonecki (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie organizacji sprzedaży soli warzonki w zarządzie kraju przyjmuje się do wiadomości.

II Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

1. ażeby we większej niż dotychczas mierze wciągał Wydziały powiatowe do współdziałania w zarządzie sprzedaży soli;

2. aby pozostawił zastępcom i Wydziałom powiatowym, o ile są zastępcami, swobodę pobierania soli wprost od pełnomocnika Wydziału krajowego w salinach po cenach, przez Wydział krajowy oznaczonych.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd:

1. aby uchylił zarządzenia, któremi ograniczono 14-dniowy termin rzeczywistego poboru zamówionej soli z żup, oznaczony w ustępie 6. reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 11. grudnia 1892 r. l. 40 296, i w tym celu powiększył magazyny w tych salinach, w których za małą pojemność takowych spowodowała powyższe zarządzenie.

2. aby zezwolił Wydziałowi krajowemu pobierać sól pod warunkami, oznaczonymi w powyżej przytoczonym reskrypcie Ministerstwa skarbu nie w stałej ilości rocznej 420.000 etn. metr., ale w ilości $\frac{9}{10}$ części każdoczesnej produkcji.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Co do punktu I. czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, proszę o głosowanie; kto przyjmuje punkt I., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Co do punktu II. czy żąda, kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie, kto przyjmuje punkt II., raczy rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Co do punktu III. czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, proszę o głosowanie, kto przyjmuje punkt III. raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Michalskiego w sprawie wprowadzenia języka polskiego jako urzędowego w urzędach kolei państwowej i pocztowych tudzież c. k. żandarmeryi (Aleg. 165).

Sprawozdawca poseł Weigel ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg 165).

P. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Dr. Weigel (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wzywa c. k. Rząd, aby się do Najwyższego postanowienia z dnia 4. czerwca 1869 i całego ministerstwa z dnia 5. czerwca 1869 (Dz. u. kr. Nr. 24) po myśli i duchu tych rozporządzeń ściśle i bez uchylania się od tych postanowień stosował.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Kramarczyka w sprawie zmiany przepisów o wydawaniu paszportów bydłych w pasie pogranicznym. (Aleg. 166).

Sprawozdawca poseł Brykczynski ma głos.

Sprawozdawca p. Brykczynski. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 166).

P. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę po-

dnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Brykczyński (czyta):
Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Wzywa się c. k. Rząd, aby nie naruszając ustawy o księgosuszu z dnia 29. lutego 1880 r. w każdej gminie w pasie pogranicznym leżącej, o ile przedstawi odpowiedniego kandydata, ustanowił podrewizora, którego obowiązkiem byłoby prowadzenie duplikatu księgi katastralnej dla bydła, oraz wydawania paszportów.

Tem samem petycyje do l. 965, 964, 370, 1035, 106, 570 i 357 uważa się za załatwione.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Do głosu jest zapisany p. Zdzisław hr. Tarnowski. P. Zdzisław hr. Tarnowski ma głos.

P. Zdzisław hr. Tarnowski. Wnioski i petycyje żądające zmiany ustawy o rewizorach bydła są może niezbyt wielkiej wagi, ale kiedy się spojrzy na nie z punktu widzenia mieszkańców pasu pogranicznego, których skórą kraj cały słusznie zasłaniać się musi od przywleczenia księgosuszu i różnych zaraz bydlęcych, to niewątpliwie w oczach tak patrzącego sprawa ta większego nabierze znaczenia.

Ja jako zamieszkujący taką właśnie okolicę i wybrany przez tych, którym ustawa ta najwięcej dolega, uważałem za wskazane kilkoma słowami sprawę tę w właściwem świetle Wysokiej Izbie przedstawić.

Słusznych zarzutów, którymi wnioski i petycyje są motywowane, a które już w sprawozdaniu komisji gospodarstwa krajowego zostały wyliczone, nie będę tu powtarzał, — pozwolę sobie tylko jako naoczny świadek zapewnić, że są zupełnie słuszne i na uwzględnienie zasługują. — Z drugiej strony w całej pełni rozumiem konieczną potrzebę zachowania takiej ustawy, ze względu na bezpieczeństwo całego kraju, pragnę tylko, aby przy jej zastosowaniu na uwadze miano 2 względy.

Pierwszy, to zupełne zabezpieczenie kraju od mogącej się dostać z zewnątrz zarazy, drugi, to oszczędzenie mieszkańcom pogranicznym niepotrzebnych przykrości i strat na czasie i majątku. — Wniosek komisji gospodarstwa krajowego obywatelom względem w zupełności czyni zadość, dlatego najusilniej go popierając, upraszam, żeby go Wysoka Izba uchwalić raczyła.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie. (Aleg. 167).

Sprawozdawca poseł Struszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 167).

P. Duklan Słonecki. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1. Sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie za r. 1894 przyjmuje się do wiadomości.

2. Sejm zezwala na dalsze uzupełnienie urządzeń Zakładu ogrodniczego szkoły tarnowskiej, kosztem nie wyższym jak 2.500 zł. i upoważnia Wydział krajowy do wstawienia tej kwoty w budżet na rok 1896.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. — Co do punktu pierwszego, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje punkt pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt pierwszy jest przyjęty. — Co do punktu drugiego, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, proszę o uchwałę — kto przyjmuje punkt drugi, zechce rękę podnieść. (Większość). Punkt drugi jest przyjęty.

Z kolei następuje:

Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycyi p. Emeryka Polaka, dyetaryusza rachunkowego w Wydziale krajowym, o zwolnienie od obowiązku wykazania się studjami wymaganymi do uzyskania posady urzędnika rachunkowego.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.

Sprawozdawca p. Michalski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Emeryka Polaka, dyetaryusza Wydziału krajowego o zwolnienie od obowiązku wykazania się studjami wymaganymi do uzyskania posady urzędnika w oddziale rachunkowym.

Wysoki Sejmie!

P. Emeryk Polak, dyetaryusz pracujący w Wydziale krajowym od 15. kwietnia 1889 r., poprzednio zaś w krajowej Dyrekcji skarbu, nie ma wprawdzie zupełnych wymaganych studjów, ale wykazał on zupełnie dostateczną, a nawet, jak poświadczył Wydział krajowy, bardzo dobrą aplikację na urzędnika w oddziale rachunkowym. Żgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego wnosi komisya petycyjna:

Wysoki Sejm uchwała udzielić p. Emerykowi Polakowi zwolnienie od obowiązku wykazania się wymaganymi studjami do uzyskania posady urzędnika w oddziale rachunkowym.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 27.

Sprawozdanie komisji petycyjnej w sprawie p. Sylwero Strzelbickiego, inżyniera-adjunkta kraj. biura melioracyjnego, o policzenie lat służby spędzonych przy kolei Karola Ludwika do służby krajowej.

Sprawozdawca poseł Michalski ma głos.

Sprawozdawca p. Michalski (czyta):

Sprawozdanie

komisji petycyjnej w sprawie prośby P. Sylwero Strzelbickiego, inżyniera-adjunkta krajowego biura melioracyjnego o policzenie lat służby spędzonych przy kolei do służby krajowej.

Wysoki Sejmie!

P. Sylwery Strzelbicki, inżynier-adjunkt krajowego biura melioracyjnego, pracujący w tym dziale od 15. września 1891 roku, uprasza o wliczenie mu do lat służby krajowej także 4 lata i 8 miesięcy, które spędził w służbie kolejowej. Wydział krajowy popiera to podanie, wydając p. Strzelbickiemu pochlebne świadectwo za jego pilność i pracę; zgodnie zatem z opinią Wydziału krajowego wnosi komisja petycyjna:

Wysoki Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby p. Sylwero Strzelbickiemu wliczył czas spędzony przy służbie kolejowej od 1. marca 1887 do 31. października 1891 do lat służby krajowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z powodu spóźnionej pory mam zamiar posiedzenie obecne zamknąć.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 11 z rana. Wpłynęły trzy wnioski. Proszę o ich odczytanie.

Sekretarz p. Zdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w dalszym rozwoju programu budowy kolei lokalnych w najbliższej przyszłości wziął pod uwagę trasę z Kut do Śniatyna.

We Lwowie dnia 4. lutego 1895.

Wnioskodawca:

Zaleski w. r.

Barański, Barwiński, Ed. Micewski, Schnell, Kornel Horodyski, Emil Torosiewicz Sękowski, B. Horodyski, Z. Tarnowski, J. Męciński, M.

Rey, Okuniewski, Niezabitowski, Popowski, Wojciech Dzieduszycki, W. Struszkiewicz, Le-nartowicz, S. Koziębrodzki, Polanowski, Abrahamowicz, Krzysztofowicz, Łączyński, S. Tarnowski jun., Fr. Jędrzejowicz, St. Larysz-Nie-dzielski, G. Romer, Smolka, S. Badeni, Sem-bratowicz, Wodzicki, Paszkowski, Szeliski, Sta-nisław Dzieduszycki, Klemens Dzieduszycki, Siemiginowski, Borkowski, Korytowski, Piniń-cki, J. Stadnicki, Czaykowski, A. Jędrzejowicz, Goldman, Zdzisław Skrzyński, T. Merunowicz, Gorayski, Szeptycki.

Sekretarz p. Duklan Słonecki. (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził rewizję przepisów mytniczych dla król. miasta Lwowa, obowiązujących na mocy ustawy krajowej z dnia 12. października 1873. (Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 266 z roku 1873), i przedstawił na najbliższej sesji sejmowej projekt ustawy zawierający dodatek do ust. B. 13, według którego od opłaty myta miejskiego we Lwowie mają być uwolnione także wszystkie za-pręgi, wiozące potrzebny materiał do budowy i utrzymania dróg powiatowych i gminnych, jako dróg publicznych, stosownie do ogólnych przepisów mytniczych, obowiązujących w myśl okólnika Wydziału krajowego do l. 13.995/1879.

Lwów 4. lutego 1895.

Wnioskodawca Abrahamowicz w. r.

Schnell, Barański, Bielański, Fr. Jędrzejowicz, Gnoiński, Szeptycki, T. Merunowicz, Borkowski, Wojciech Dzieduszycki, Vivien, Torosiewicz, Sękowski, Zdzisław Obertyński, Piniński, Nie-zabitowski, A. Jędrzejowicz, Skrzyński.

Sekretarz p. Duklan Słonecki (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przeprowadził z c. k. Rządem rokowania o bu-dowę połączenia kolejowego c. k. głównej fabryki tytonu w Winnikach ze stacją „Lwów - dworzec główny“ zamiast projektowanej linii frachtowej (Schleppbahn) Winniki - Podborce“.

We Lwowie dnia 4. lutego 1895.

Wnioskodawca Abrahamowicz w. r.

T. Merunowicz, Borkowski, Gnoiński, Schnell, Barański, Piniński, Ad. Jędrzejowicz, Rutowski, Sękowski, Czyżewicz, Wojciech Dzieduszycki, Vivien, Zdzisław Obertyński, Niezabitowski, Z. Dembowski, Szeptycki.

Marszałek. Wszystkie trzy wnioski mają dostateczną ilość podpisów, postąpię z nimi re-gulaminowo. Proszę o odczytanie porządku dziennego przysłego posiedzenia.

Sekretarz p. Duklan Słonecki (czyta):

Porządek dzienny:

17. posiedzenia, 6. sesji, VI. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie we Wtorek dnia 5. lutego 1895 o godz. 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowej gminy administracyjnej i katastralnej pod nazwą „Majdan“ w powiecie niskim.

Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie subwencji na budowę teatru miejskiego we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamku oleskim.

Sprawozdawca poseł Chamiec.

4. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji do poboru opłat mytniczych na rzecz utrzymania dróg gminnych Podkamień-Pieniaki, Świątniki-Swoszowice i Tarnopol-Grzymałów tudzież na rzecz utrzymania mostów na rzece Ropie przy drodze gminnej Zagórzany-Dominikowice, na rzece Mlecze przy drodze gminnej Urzejowice-Krzeczowice i na rzece Serecie przy drodze gminnej Jankowce-Czerniechów.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

5. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu koncesji na pobór opłat mytniczych Radzie powiatowej w Łańcucie od mostu na rzece Wisłoku w Dąbrówkach, od mostów na rzece Mlecze w Kańczudze, od mostu na rzece Trzebosi w Rudzie i od mostu na rzece Mlecze w Gniewczynie łańcuckiej tudzież Radzie powiatowej w Drohobyczu na drodze powiatowej Borysław-Schodnica.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

6. Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu gminie miasta Sokala koncesji na pobór opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Bug.

Sprawozdawca poseł Ed. Jędrzejowicz.

7. Propozycja Wydziału krajowego w sprawie wyboru zastępcy członka Rady nadzorczej Banku krajowego.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz

8. Pierwsze czytanie wniosku posła Zaleskiego w sprawie budowy kolei lokalnej z Kut do Sniatyna.

9. Pierwsze czytanie wniosku posła Abrahamowicza o zmianę przepisów mytniczych obowiązujących dla miasta Lwowa.

10. Pierwsze czytanie wniosku posła Abrahamowicza w przedmiocie budowy kolei żelaznej ze Lwowa do Winnik.

11. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Czaykowskiego w sprawie zmiany ustawy o swojszczyźnie (przynależności).

Sprawozdawca poseł Czaykowski.

12. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Dworskiego w sprawie wykończenia w roku 1895 i oddania do użytku mostu na rzece Sanie w Przemyśle.

Sprawozdawca poseł Dworski.

13. Sprawozdanie komisji administracyjnej o czynności Dep. V. Wydziału kraj. w r. 1894.

Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

14. Sprawozdanie komisji gminnej z petycji Rady powiatowej Krakowskiej w przedmiocie zarządu majątku i dobra gminnego.

Sprawozdawca poseł Sękowski.

15. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji gminy Handzlówki w sprawie gospodarstwa stawowego.

Sprawozdawca poseł Langie.

16. Sprawozdanie komisji budżetowej z petycji konwentu Braci Miłosierdzia w Krakowie o subwencję na budowę szpitalne.

Sprawozdawca poseł Czyżewicz.

17. Sprawozdanie komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie petycji trzech nauczycieli ludowych o przyznanie lub podwyższenie emerytury i wdowy po nauczycielu, Waleryi Iwańskiej, o przyznanie pensji wdowiej.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

18. Sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie petycji kilku gmin o niższenie prestacji na płace nauczycieli szkół ludowych.

Sprawozdawca poseł Kozłowski.

19. Sprawozdanie komisji budżetowej z petycji Wydziału Rady powiatowej Trembowelskiej o zasiłki lub pożyczki ze Skarbu krajowego dla gmin tego powiatu dotkniętych gradobiciem w roku zeszłym oraz o wniosku posła Olpińskiego w tej samej sprawie.

Sprawozdawca poseł Chrzanowski.

20. Sprawozdanie komisji budżetowej z petycji Wydziału Rady powiatowej Buczańskiej o zapomogę i bezprocentową pożyczkę dla gmin zniszczonych przez gradobicie w tym powiecie.

Sprawozdawca poseł Chrzanowski.

21. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia reprezentacyom powiatowym w Kołomyi i Horodence na zobowiązanie się do pokrywania niedoborów linii kolei lokalnej z Delatyna na Kołomyję i Horodenkę do Stefanówki.

Sprawozdawca poseł Gustaw Romer.

22. Sprawozdanie komisji administracyjnej z petycji gminy Stubienko (pow. Przemyskiego) w sprawie wykupna przysługującego grecko-katolickiemu probostwu w Stubnie prawa pasania bydła na pastwiskach do gminy Stubienko należących.

Sprawozdawca poseł Gustaw Romer.

23. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji gminy Ostrów (pow. Przemyskiego) o uwol-

nienie jej od opłaty myta lub zniesienie myta drogowego na drodze krajowej z Przemyśla do Krzywczy. Sprawozdawca poseł Gniewosz.

24. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Reprezentacji gmin Szczawnicy wyższej i niższej, Szlachtowy, Jaworek, Białej Wody i Czarnej Wody (w pow. Nowotarskim) o zniesienie myta mostowego dla przechodniów pieszych przez most na Dunajcu na drodze krajowej Szczawnicko-Krościeńskiej.

Sprawozdawca poseł Gniewosz.

25. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji gminy miasteczka Krościenko w sprawie budowy mostu kosztem funduszu krajowego na rzece Dunajcu.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

26. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Nisku w sprawie budowy drogi dojazdowej z Kopek do Krzeszowa.

Sprawozdawca poseł Krzysztofowicz.

27. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego Staromiejskiego o subwencję na budowę dwóch dróg powiatowych.

Sprawozdawca p. Stan. Dzieduszycki.

28. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji gmin Medyń, Pieńkowce, Prośowce i Wobrobijówka (w pow. Zbaraskim) o wyjednanie wypłaty należności za roboty przy budowie drogi z Tarnopola do Podwołoczysk.

Sprawozdawca poseł Stan. Dzieduszycki.

29. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału Rady powiatowej w Kołomyi o koncesję na pobór myta na drodze gminnej z Jabłonowa do Delatyna.

Sprawozdawca poseł Emil Torosiewicz.

30. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Izraela Nestla, dzierżawcy myta na dro-

dze krajowej Lwowsko-Rohatyńskiej o opust czynszu dzierżawnego.

Sprawozdawca poseł Emil Torosiewicz.

31. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Dawida Wallacha, dzierżawcy myta na drodze krajowej, o opust zaległości czynszu dzierżawnego.

Sprawozdawca poseł Emil Torosiewicz.

32. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Adolfa Mitery o subwencję na utrzymanie szkoły koszykarskiej w Skołyszynie.

Sprawozdawca poseł Weigel.

33. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Ludwika Hipolita Małeckiego i Janiny Małeckiej o odpisanie pożyczki 3.000 zł. udzielonej z funduszu przemysłowego na poparcie garbarni we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Goldman.

34. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji zwierzchności gminnej m. Kołaczyce o założenie w tej gminie krajowej szkoły dla nauki garncarstwa.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

35. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Edwarda Zygmunta 2 imion Motylewicz o udzielenie subwencji, ewentualnie pożyczki z funduszu przemysłowego na utworzenie Zakładu pszczelniczo-handlowego.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

36. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji p. Wacława Oborskiego o założenie krajowego warsztatu wzorowego dla nauki koszykarstwa w Mielcu.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

Marszałek. Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o godzinie 3. minut 15 po południu.



